

Niedziela 12. października 1913.

Cena za egzemplarz
we Lwowie i w Kraju **60 hal.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w Kraju 12 zł.

■ ■ ■ ■ ■

Adres: „WIEK NOWY“ Lwów, ul. Sokół (dom własny).
Numer telefonu Redakcyi i Administracyi: 221.Popularny dziennik ilustrowany
wychodzi we Lwowie każdego dnia po południu.

Artykuły nadsyłać należy wprost do Redakcyi „Wiek Nowy“ we Lwowie, ul. Sokół 1. 4. Rękopisów Redakcyja nie zwraca. Przekazy, zamówienia na prenumeratę i ogłoszenia adresować do Administracyi „Wiek Nowy“ we Lwowie.

Ogłoszenia oblicza się po 100 K. za wiersz nonparelowy jednolamowy. — Drobne ogłoszenia za słowo 30 hal. — Prywatna korespondencya i ogłoszenia małżeńskie 60 hal. za słowo. Tłuste słowo podwójnie. Na esłane i Nekrologia 300 K. od wiersza. Po kronice i komunikaty 500 K. — Dla poszukujących pracy 20 hal. — Paski na stronach tekstowych liczone będą po 200 K. za wiersz nonparelowy jednolamowy. — Wszyskie ogłoszenia w numerach sobotnich, świątecznych i przedświątecznych o 50 proc. drożej.

„Wiek Nowy“ posiada połączenie telef. międzymiast. tak w kraju jak i zagranicą. — „Wiek Nowy“ jest do nabycia we wszystkich B. i S. i trafikach w Galicji. —

W obronie Łotwy. Stan oblężenia w Zagłębiu Saary.

Prace komisji.

WARSZAWA. Komisja ochrony prawnej kontynuując redakcyę projektu ustawy o kasach chorych ustaliła przepisy odnoszące się do wkładek. Komisja administracyjna załatwiła nagły wniosek posła Władysława Grabskiego z Gniezna o pomnożeniu środków przewozowych dla przewiezienia żywności z Poznańskiego. Komisja wojskowa uchwaliła zaprosić na następne zebranie, które odbędzie się 15 bm. reprezentanta naczelnego Dowództwa celem otrzymania wyjaśnień o stanie zaopatrzenia armii i o sytuacji na wschodnim froncie. Po dyskusji nad referatem gen. lek. dra Horodyskiego o stanie pomocy sanitarnej armii polskiej, przyjęto sześć wniosków, zgłoszonych przez posła Małewskiego, zapewniających władzom sanitarnym sztybet i samodzielność w zakresie ich czynności.

Oficerski trybunał orzekający.

WARSZAWA. W Warszawie utworzony został oficerski trybunał orzekający, na którego czele stanął generał broni Józef Haller. Zadaniem trybunału będzie rozpatrzenie zarzutów czynionych oficerom z powodu ich służby przed wstąpieniem do Wojska Polskiego, tak pod względem natury moralnej, jak i wrogiego stosunku do narodowości polskiej, idei Państwa Polskiego itd. Trybunał ma mandat rozpatrzyć i zdecydować sprawy przyjętych oficerów do W. P. narodowości niepolskiej. Orzeczenia swoje trybunał przedkładać będzie ministrowi spraw wojskowych, które je wraz z swoją opinią przedłoży Naczelnemu Wodzowi.

Szkody Łotwy.

WILNO. Komisja odszkodowań uchwaliła, że szkody wyrządzone Łotwie przez wojnę sięgają 6 miliardów rubli, w tem szkody Rygi połowę.

Stan oblężenia w Zagłębiu Saary.

POZNAŃ. Radio z Paryża. Generał francuski Ardauer wydał onegdaj następującą odezwę: Od godziny 4 popołudniu panują na ulicach Saarlui rozruchy. Obrabowano wiele sklepów. Funkcjonariusze kolejowi strajkują. Do strajku przyłączyła się część robotników metalowych. Jutro ma strajk wybuchnąć w całym Zagłębiu Saary. By utrzymać porządek i spójność generał jako naczelny zarządca Zagłębia Saary ogłosił stan oblężenia w Zagłębiu. Po godzinie 9 wieczorem nie wolno nikomu, kto nie posiada służbowego pozwolenia wychodzić na ulicę. Dalsze rozporządzenia zostaną wydane najkrótszą drogą.

Anglia da Łotwie pomoc finansową.

WILNO. Z Libawy donoszą, że minister finansów Łotwy Ewgard otrzymał z Londynu zapewnienie, że Anglia użyczy Łotwie pomocy finansowej.

Przeciw pobytowi Goltza w Tyłży.

WILNO 8 b. m. „Litwa“ w numerze 219 pisze: Pisma niemieckie donoszą, że do Tyłży przybył generał Goltz ze sztabem i dwoma bateriami. Tyłżycki zarząd miejski zawiadomił władze niemieckie, że jeśli wojsko Goltza pozostanie w Tyłży, to nastąpi strajk powszechny i druga rewolucya, która będzie bardziej krwawa niż pierwsza.

Makłakow wyjeżdża do Rosyi.

POZNAŃ. Wedle doniesienia „Echo de Paris“ w ciągu tego tygodnia wyjedzie do Rosyi szef ambasady rosyjskiej Makłakow. Makłakow wyjeżdża wraz z generałem Manginem, który jest krewnym generała armii okupacyjnej. Wyjadą oni do Rosyi, by zetknąć się z Denikinem, a potem z Kołczakiem. Idzie tu prawdopodobnie o misję dyplomatyczną.

Przyznają się do klęski.

POZNAŃ. Radio z Helsingforsu. Ostatnie komunikaty bolszewickie potwierdzają, że wojska czerwonej armii doniosły po-

ważne straty zarówno na północy, jak i na Ukrainie zachodniej, w Syberyi i nad Dźwińskiem.

Do ochotniczych wojsk kurlandzkich.

POZNAŃ. Radio z Królewca. Z Tyłży donoszą, że oddział żołnierzy, złożony ze 120 ludzi z 9 i 10 pułku strzelców zbiegł w kierunku granicy z zamiarem wstąpienia do ochotniczych wojsk kurlandzkich. Po naciśnięciu zatrzymania tego oddziału żołnierze następnego dnia uwolnili się siłą i zamiar swój wykonali.

Kołczak zaczyna znowu zwyciężać.

POZNAŃ. Radio z Amsterdamu. „N. Y. Herald“ donosi z Omska, że Kołczak w ostatnich dniach wziął do niewoli 15.000 bolszewików.

POZNAŃ. Radio z Paryża. Posiwanie się naprzód wojsk Kołczaka na północ od Tobolska trwa w dalszym ciągu. Natwieksze sukcesy odniosły wojska Kołczaka w okolicy Kardana. Na północ od linii kolei syberyjskiej zajęły wojska Kołczaka cały szereg wsi i miasteczek. Na południe od odnogi kolejowej opór wojsk Lenina został przełamany i Kołczak kroczy zwycięsko dalej naprzód.

Głód.

(n.) Wiceminister aprowizacyi Sobański przedstawiając w Sejmie stan i aspekty aprowizacyi państwa, podał w odniesieniu do ustawy z dnia 29 lipca (o monopolu zbożowym) cyfry wprost groźne albowiem dają one miarę, z jak karygodnym niedbalstwem, a nawet ze złą wolą społeczeństwo nasze wykonuje przepisy, przez własny Sejm ustanowione, a więc ustawy, na których opiera się spokój społeczny i bezpieczeństwo polityczne, czyli istnienie państwa.

Rzecz szczególna, że cyfry o których mowa, naidobniej wykazują te błędy w stosunku do Małopolski. Wynikałoby z nich że ten polski Piemont, który anektował sobie zawsze największy patriotyzm i najgłębsze odczucie obowiązku narodowego pomiędzy wszystkimi dzielnicami Polski, dziś w chwili kiedy przychodzi rzetelna praca dla Ojczyzny, i tam gdzie idzie nie o poświęcenie i ofiarę, lecz o proste spełnienie kardynalnego obowiązku, zawiodł skandalicznie.

Słowo „skandal” padło z ław lewicy, w chwili kiedy wiceminister wymienił cyfrę 386 wagonów dostawionych do urzędów zakupu przez wielkich i małych foliarników z całej Małopolski. 386 wagonów to ilość którą za czasów austriackich dostarczał w tym samym czasie jeden powiat galicyjski. Dziś, kiedy nie mamy honwedów, którzyby dostawę zboża wymusili, a rząd chciał zaufać społeczeństwu i wierzać, że wykona ono pryncypalne wobec państwa obowiązki w chwili dlań decydującej, znalazł się wobec dylematu trudnego do rozwiązania, musi się znaleźć sposób zaspo-

kojenia potrzeb państwa choćby nawet był on bezwzględny.

Nawiasem tylko powiemy, że Poznańskie posiadając tylko 1,800,000 hektarów uprawnej roli w stosunku do Galicyi, która posiada jej 3,800,000 dostawilo w tym samym czasie 2750 wagonów. Cyfrę tę wymieniamy niemochodem, gdyż nauczyliśmy się już, że Poznańczycy zawstydzała nas na każdym kroku i fakt ten poczynamy uważać za zupełnie naturalny i nie wywołuje on już zupełnie rumieńca na naszym obliczu.

Zastraszają cyfry, ale jeszcze bardziej zastrasza bezwzględność naszego agraryusza tego co to na konjunkturze wojennej zrobił tak znakomity interes. Mając syty żołądek i kieszeń, medba zupełnie, że państwo idzie w nadchodzącą zimę bez zapasów, że niemożna sobie wyobrazić, jak się zaprowiantuje armia, co poczną przedsiębiorstwa fabryczne a przede wszystkim co się stanie z miastami, które już dziś głód cierpią. Na nic się nie przydadzą ekskuzysm, do kół agrarnych zbliżonych, uniewinniających je twierdzeniem, że przyczyna opóźnienia dostaw są sloty zimno i brak robotnika do młodki, bo wiemy wszyscy, że powody te na oko słuszne, na tajemną sprzedaż i dostawę nie wpłynęły. Brakuje słów istotnie, aby dostatecznie silnie napiętnować stanowisko naszych ziemian tak wielkich, jak i małych. Albowiem to już nie skandal, ale prosta zbrodnia, popełniona na żywym ciele Ojczyzny, zbrodnia ohydna, bo wykonana z premedytacją i z pokładem nabożnych, jakie istnieć mogą, — z chęcią zysku.

W Królestwie rzecz się przedstawia nie lepiej. Na potrzeby Kongresówki ścigano około 3000 wagonów zboża, pod-

czas gdy zapotrzebowanie bieżące wynosi 4000 wagonów miesięcznie. Niektóre powiaty, jak np. pow. janowski dały zaledwie jeden wagon. Tam gdzie ściąganie przeprowadzono pod przymusem rezultaty były lepsze.

Sytuacja aprowizacyjna, byłaby już weszła w stan katastroficzny, gdyby nie resztki zapasów amerykańskich. Co będzie, kiedy się one skończą? Na państwową Radzie aprowizacyjnej powiedział szef sekcji p. Ziaborowski, że rząd liczy w dalszej akcji aprowizacyjnej na Wielkopolskę, która ma 42,000 wagonów nadwyżki. A więc znowu nas Wielkopolska ma ratować z biedy i znowu rzetelna praca i uczciwy zarobek wielkopolskiego rolnika, ma ułatwiać naszemu robić pasek i brutalnie wyzyskiwać współobywateli. Wydało nam się, że nie tędy droga na prościej do celu wiodąca. Ustawa o monopolu zbożowym zawiodła, jakkolwiek jest bardzo liberalna uwalniając właściciela posiadłości mniejszej niż 10 morg. od obowiązku dostawy. Zawiodła, gdyż była za liberalna i przyszła na świat pod wpływem partyjnego interesu stronnictw sejmowych posiadających większość. Jeżeli zaś Sejm nienależy czy nie chce znaleźć środków, któreby państwu byt zapewnić mogły, to niech poszuka ich rząd. Zaręczyc możemy, że znajdzie u społeczeństwa gorące uznanie i poparcie silne.

Niemiecki minister wojny Noske, którego o reakcyjne zapędy posadzić chyba nie można, powiedział przed kilku dniami na zgromadzeniu w Berlinie, że każde rozstrzelanie każdego, kto się poważy działać na szkodę ojczyzny. Na zgromadzeniu tem urządzono mu burzliwą owację.

Sypienki sat.

58

IAN MROCZEK.

ROZBITKI.

Powieść z początku XIX. wieku.

(Ciąg dalszy).

X.

Kuźma, po długim wypoczynku, wyjechał w Humaniszczynę, aby bliższych wiadomości zasięgnąć od Rudnickiego co do pomocy, jakaby mogli udzielić Dąbrowskiemu w pieczętach i ludziach.

Dawny brygadyer mieszkał na futorze, który zwano powszechnie szlacheckim.

Z daleka z drogi widać było kępę drzew, które naby ciemną plamą odbijały się na tle nieba i stepu.

Woźnica, najęty w Humaniu, znał drogę do futuru. Gdy się zbliżali, ręką na drzewa wskazał i rzekł obojętnym głosem:

— Oto i futor Rudnickiego.

Step go otaczał szeroki, równy, daleki nad którym wisiła dziwna cisza — jakaś pośonna, jednostajna, głucha. Już jesień złociła trawy i wierchołki czereśni i buków powlekała bladą purpurą. W dal te bezbrzeżną uciekało oko bez oparcia żadnego i oprócz ciem-

nych plam na jasnym tle stepu nigdzie zatrzymać się nie mogło. To pasty się tabuny wołów i koni — woły niezadługo miały pójść przez Śląsk do Wiednia, aby tuczonym swoim mięsem tuczyć obce mięso, a konie wracały do zagrod folwarcznych. Dobrze wpatrując się w te punkty dostrzec można było leką fale dymu, unoszącą się ku górze — znak bytności niewidzanego człowieka. A zresztą cisza, cisza, cisza. Tylko wśród płaszczyny stepowej czasem ukazał się orzeł, zatoczył kilkakrotnie koło na jednym miejscu — i w przestworze nieba chował się.

Gdy już kęps dobry wjechali, Kuźma napisał:

— A gdzież tu droga do futuru?

Woźnica wskazał batogiem wąską linie na stepie, która szarą barwą wlała się wśród jasnego tła stepowego.

— Oto i droga.

— Daleko do futuru?

— Dwie wiorsty będzie.

Wjechali naryszone na tę drożynę. Kuźma kazał zatrzymać konie.

— Zapłacę wam i pójde piechotą... trafię przecież.

Woźnica uśmiechnął się.

— Nie można zbłądzić. Jak tylko wejdziecie do lasu, zaraz na skrajku lasu i dworek Rudnickiego.

Kuźma nie chciał meć świadka ani powitań ani rozmowy. Zapłacił przeto woźnicę i piechotą poszedł. Ledwie wszedł do lasu, już

za drzewami migwały przed nim zdaleka ścianki dworku.

Otóż i siedziba jego...

Tyle lat minęło... Pożegnali się w pełni sił młodości, w pełni nadziei, że służą ojczyźnie, a oto mieli się spotkać starcami bez ojczyzny. Lza mimowoli błysnęła mu w oku.

Wszedł na ganek... głucha cisza dookoła. Nie ma ani dziedzińca ani ogrodzenia. Pies na wet na powitanie jego nie zaszczekał. Do dworku, a raczej do ganku, o czterech słupkach, wiodła jedna tylko wydeptana ścieżka. Nigdzie ani śladu jakiegoś życia. Dońda dworek porastały olbrzymie pokrzywy, topolchy rozściłały szerokie swoje łacie, bielone były se kołczastymi kulami swoich owoców, brudno złościste łecnice przytulały się ku nim ostrożnie... Wzdłuż ścieżki, niby szpaler sztuczny, strzelały w górę wysunięte dziewanny, a różnorodne bodakły, spóźnionym jesiennym kwiatem malinowej barwy, urozmaicały pośpność opuszczenie i ubóstwo, która zdaje się, wybrał ytu dla siebie siedzibę.

— Pustka... — mimowolnie przesunęło mu się przez myśl.

Zbliżył się do ganku. Drzwi do dworku otwarte na oścież. Zatrzymał się mimowoli i nasłuchiwał głosu ludzkiego. Nie mógł słyszeć, głucha cisza wionęła ku niemu.

— Widocznie nie ma nikogo — pomyślał.

Ażehy się o tem przekonać rzekł głośno:

— Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

[C. d. n.]

U Ministra Sztuki i Kultury.

(Specjalny wywiad „Wieku Nowego“).

II.

Minister w dalszym ciągu przedstawiał agendy i w potocznej rozmowie obrazował plan działalności na najbliższą przyszłość, która mniej więcej przedstawia się w następujący sposób:

— Wojna światowa, która prócz ziem francuskich i belgijskich najbardziej zniszczyła ziemie polskie, dokonała straszliwych spustoszeń wśród zabytków naszej kultury. Zniknęły bezpowrotnie bezcenne okazy dawnego budownictwa drzewnego, w gruz się rozpadły sadyby pańskie i dworki szlacheckie, kryjące w swych wnętrzach olbrzymie nienazwane skarby sztuki i przemysłu artystycznego.

Zbieranie zabytków

Jakże jeszcze nam pozostały, jest zadaniem piekącym i pierwszorzędnej znaczenia. Tulające się po świecie resztki rozchwytywane są przez spekulantów wywożących je gromadnie zagranicę, lub też niszczone wskutek niemożności umieszczenia ich w odpowiednich miejscach. Polska posiadała o wiele więcej niż to powierzchownie sądzono tych skarbów, tak że dziś jeszcze, mimo całe spustoszenie, wyłowić jeszcze można okazy pierwszorzędnej wartości. Ministerstwo kultury i sztuki pilnie dba o wydobycie i ochronę tych skarbów, wysyła ekspertów, rejestruje miejsca gdzie one się znajdują. Niedawno wysłało Ministerstwo swoich przedstawicieli do ziem nowo odzyskanych celem poszukiwań w tym względzie.

Na pomieszczenie wszystkich tych okazów

trzeba będzie tworzyć muzea,

tylko tu musi się postępować z ogromną rozważą, by nie stwarzać tych istnych „grobowców sztuki“. Jak określił Ruskin bezplanowe zapychanie sal muzealnych wszelkiego rodzaju dziełami sztuki.

Muzea powinny być nie tylko zebraniem okazów sztuki ale powinno się w nich uwzględnić o ile możności historyczny rozwój pewnych indywidualności twórczych, powinny dawać przybliżony obraz całości kształtu pewnych kierunków, jednym słowem dążyć się w nich powinno do jaknajbardziej jasnego uzmysłowania zwiedzającym, jakimi drogami szła sztuka, jakimi były jej źródła, wpływy, jak zużytkowano pewne prądy i w jaki sposób dani artyści tworzyli swój własny sposób wypowiedzenia się. W ten sposób muzea mają charakter — jeśli tak można powiedzieć — pedagogiczny a jednocześnie dają idealne schronienie dziełom sztuki, które tak umieszczone, nie klóca się z sobą i nie przytłacza rozbieżnością kierunków.

Minister Przesmycki obszernie przedstawił wszystkie swe zamiary co do przyszłej muzeologii polskiej zamiary tak ciekawe i indywidualne, że jak sam słusznie zauważył następca jego będzie musiał albo iść drogą wytyczoną przez niego, albo też pracę tę rozpocząć od nowa.

Architektura

Jak już wspominałam, bodaj czy nie najwięcej ucierpiała architektura polska, któ-

ra w dalszym ciągu tak niszczy, że za parę lat, gdyby się jej nie ratowało, napróżno już szukalibyśmy w kraju naszym jej śladu. Idzie więc o to, aby rzeczy możliwe jeszcze do uratowania — uratować, a chylące się ku bezpowrotnemu upadkowi zachować w odlewach. Kiedyś, kiedy otworzy się wystawa takich odlewów, kulturalny świat zadziwi się oryginalnym naszym pięknem. Mamy przecież nieprześcignione Kaźmierza nad Wisłą, Stare Miasto w Warszawie, Kraków, szereg miasteczek w Galicji, wśród nich Wiśnicz, mamy w niektórych wsiach jeszcze przeszliczne kościółki podcieniowe, karczmy, spichlerze, nawet przydrożne kaplice i krzyże — a wszystko to są nieraz prawdziwe arcydzieła które świadczą o naszej odrębności duchowej. Tróską wielką ministerstwa jest odbudowa racjonalna tych zniszczonych zabytków, konserwacja ich i — jak wyżej podkreśliłem — utrwalenie tych rzeczy w modelach. Odbudowa kraju całego w wielkiej mierze spoczywa obecnie na tem Ministerstwie, a moim usilnym dążeniem będzie, odbudowę tę popierać w duchu dawnej naszej kultury.

Rzeźba i malarstwo,

których wzrost i rozwój wzmagają się z dnia na dzień, znajdują również poparcie w Ministerstwie, które opiekować się będzie artystami, pomagać im w tworzeniu, popierać zrzeszenia artystyczne, subwencjonować wystawy i zajmować się specjalnymi wystawami zagranicznymi. Fundusze znaleźć się muszą, raz już trzeba pokierować tą sprawą u nas by artyści przysię z pomocą w chwili tego największego rozwoju twórczego, a nie odznaczać go dopiero wtedy, kiedy po starganiu sił w walce codziennym w późnej starości dochodzi do celu.

8

Gabriele d'Annunzio.

PRZEWOŹNIK.

(IL TRAGHETTATORE)

Przełożył J. H.

Donna Laura stała, jak skamieniała, nie mogąc dobyć słów, nie mogąc zdobyć się na jakikolwiek wysiłek woli, bezprzytomna.

To był jej syn! To był jej syn!

Brzydota kobieta, wyniszczona pracą i głodnością, wyszła z domu, podając spragnionemu mężowi kubek wina. Luca wypił jedynym tchem. Potem głośno mlaskając, otarł usta ręką. Jak gdyby nowa praca była mu nieznośna, rzekł szorstko:

— Jedziemy.

I razem z swym najstarszym synem, wyrosłym piętnastoletnim chłopcem, począł czynić przygotowania. Z brzegu rzeki na polkadł dwie belki, aby jadącym ułatwić wejście.

— Czemu pani nie wstaje? — spytał stary, widząc donnę Laurę nieruchomą i milczącą.

Donna Laura podniosła się i podażyła za starym, który pomógł jej wstać. Czemu wstawała, poco przejeżdżała na drugą stronę? Nie wiedziała, nie myślała o tem, co robi,

Mózg jej, jakby przytłoczony, był ociężały, nie zdolny do innych myśli. Toż był jej syn! I powoli, powoli czuła, że coś w niej znika, za miera, czuła, że powoli powstaje w niej jakaś wielka pustka. Niczego już nie rozumiała; widziała, słyszała, by przez sen.

Zanim łódź odbiła od brzegu, syn Lukki podszedł do donny Laury, by odebrać zapłatę. Chłopak potrząsał w ręce utrzymanymi od jednego z jadących pieniadzm i powtarzał głośniej, sądząc, że ma przed sobą ogłuchłą ze starości. Kiedy spostrzegła, że dwaj inni wyciągają pieniądze i płacą, zrobiła, co i oni. Ale dała więcej niż się należało.

Chłopak chciał jej wytłumaczyć, że nie ma wydać. Nie rozumiała go. Wiedząc ze złości, w uśmiechem wziął wszystko. Obeoni śmiali się chytrze, zwykłe jak włościancy na widok oszustwa.

Jeden z nich rzekł:

— Ruszamy?

Luca, który dotąd wyciągał był kotwicę, odpechnął łódź, która zlekka poruszyła się. Na wodzie rozłożyły się kręgi. Brzeg z siłowiem i topolami zdawał się uciekać i zakrzywiać jak śnieg. Rzeka płynęła w słoncu. Na zachodzie unosiły się lilowe mgły. Na brzegu widać było gromadkę ludzi żywo rozprawiających. Byli to żebracy z idyotą.

Od czasu do czasu z wiatrem dolatywały krzyki i śmiechy, podobne do szmeru fal. Wioślarze, o obnażonej pierś, z wielkim wysiłkiem przezwyciążali prąd. Donna Laura

widziała brązowe plecy Lukki, z żebraniami rysującymi się pod skórą, lśniąca od potu. Oczy jej były rozszerzone, tępe i bezmyślne.

Jeden z włościanów, wyjmując z pod ławki swoje rzeczy, rzekł:

— Już jesteśmy na miejscu.

Luca ujął kotwicę i zarzucił ją na brzeg. Łódka popłynęła z prądem na długość sznurka, poczem zatrzymała się gwałtownie. Jadący wyskoczyli na brzeg, pomogli staryszemu wstać i puścili się w drogę.

Z tej strony rzeki cała równina była pokryta winnicami. Latoroście małe i nędzne zleżały rzędem. Parę drzew tylko urozmaicało jednostajność krajobrazu.

Donna Laura znalazła się sama, zabłąkana na tym brzegu bez cieple, nie wiedząc już nic, nie czując już nic. Tylko ciągle bicie krwi w żyłach i głośny, ogłuszający szum w uszach. Ziemia uciekała jej z pod stóp i zdawało się rozlepić pod każdym jej stąpnięciem, by błoto lub płasek. Wszystko w krag niej kręciło się dookoła i znikało. Wszystko, własne jej istnienie zdawało jej się jakieś dziwne, dalekie, zapomniane, skończono na zawsze. Szaleństwo poczyniło ją ogarniać. Nagle stanęli jej przed oczyma jacyś ludzie dalecy, jakaś wioska inna, inne niebo. Uderzyła się o drzewo i upadła na kamienie. Podniosła się, a jej biedne zmęczone ciało trzęsło się w ruchach strasznych i śmiesznych załamem. A nic wokół nie jaśniało tak, jak jej srebrne włosy w żarze słońca.

(Dok. nast.)

Teatry

odgrywały w Polsce i odgrywały bardzo wielkie znaczenie, są one bowiem jakby żywymi księgami pięknego słowa polskiego i sztuki dramatycznej. Im również i specyficznej ich reformie poświęci Ministerstwo swe wysiłki“.

Minister wyjawiał niezmiernie ciekawy plan reformy polskich teatrów o którym jednak z pewnych względów zawczasie jeszcze wspominać.

Minister Przesmycki między innymi chce aby całe teatry wymieniały pomiędzy sobą gościnnie, wskutek czego uniknie się wielu przeszarżańich zwyczajów, robienia wielkości lokalnych da się poznać osiadłej w jednym mieście ludności, cały szereg świetnych aktorów i sztuk z różnych stron Polski itd.

Odnoszenie się do Lwowa.

Przy końcu wywiadu minister Przesmycki w sposób bardzo gorący podkreślił raz jeszcze, iż chce wedle sił i możliwości pomagać artystom i literatom. Ci jednak muszą z zaufaniem odnosić się do Ministerstwa i przysłać swoje dzieła.

— „Trzeba pomódz Ministerstwu w wykonywaniu tej pomocy, dać poznać bliżej, brać udział w ekspozycjach warszawskich, a co tylko będę mógł — uczynię“.

— Troską gorącą chciałbym otoczyć artystów i literatów polskich, żyjących na dalekich krańcach Rzeczypospolitej, w tym

niezłomnym Lwowie, gdzie warunki bytu są bardzo ciężkie. O ile tylko okoliczności pozwolą, przybędę do Lwowa, by tam na miejscu zetknąć się z nim i poznać się bliżej ze stosunkami tego miasta, tak chlubnie zapisanego w dziejach walk o niepodległość“ —

Już na wychodnym, nie jako Ministra, ale znakomitego pisarza, zapytując, czy pracuje może nad jakimś nowym dziełem. W żywych oczach estety-poety zamigotał jakiś blask — szybko jednak odparł z pewnem umęczeniem w głosie:

— „Na razie mam dla siebie tylko jedną godzinę dziennie. O sobie myśleć trudno, kiedy tyle pracy jeszcze leży przede mną!“

Janina Walicka.

Konający Wiedeń.

(Wrażenia z podróży).

III.

Nie tylko Wiedeń ofiaruje wszystkim, co ma na utrzymanie i podniesienie teatru, ale sami artyści wydobywają cały zapas talentów swych, by uświetnić przybytek sztuki, w którym pracują. Obecne przedstawienia opery, Burgteatru, Volksteatru, wprawiają w podziw widza. Jakże różnią się one zewnątrz od dawnych. W loży

cesarskiej Burgteatru siedzi wicesekretarz stanu, młody party socjalistycznej N. rozkoszując się przepiękną grą artysty. Obok niego robotnik, członek organizacji metalurgicznej z Gracu, przyjaciel którego u siebie gości sekretarz. Nie oczekuje ich przed bramą powóz dworski i rój lokajów. Pieszko wróć do domu, bo po 9 nie kursuje już tramwaj.

Wracam z przedstawienia. Widzę noc wiedeńską. Noc sobotnia. Jakaż ona inna od dawnej. Minęło słońce, znikły dnie pogody, lata sławy i wesela. Nad Wiedniem ugniatającym się pod ciężarem nieszczęść nadciągają chmury trosk, zawisła złowroga noc.

Szumiał i huczał wśród zabaw, uciechy i śpiewów stary Wiedeń. Szukam owych rozkołysanych rozkoszą, rozbawionych wesoło tłumów, które przy świetle ulicznych lamp łukowych aż do rannego zmroku zalegały Graben i okolice Opery. Ani śladu dawnych czasów. Zgasło światło Wiednia, nie lśni już tysiącem lamp; oszczędność zakazuje marnować węgiel. Gdy noc zapada Wiedeń zasypia. Patrząc pustki w ulicy, ledwie kilku niepoprawnych bywalców wraca. Wyteżam ucho, nad słuchując, przechodząc ulicą Kärntnerstrasse czy doleci mi echo pieśni, melodya niedawnej muzyki. Cisza. Pieśń zamarła. Zasnęła ulica. Nawet z pobliskich Weinkellerów, gdzie tryskała werwą pieśni

DR. E. BYK.

Damazy Kotowski.

(Z okazji otwarcia zbiorowej wystawy dzieł w Tow. Sztuk Pięknych).

Z powieści jakiejś czytałem w dzieciństwie zdają się być wzięte szczegóły z życia i rozwoju artystycznego Damazego Kotowskiego, które mi dziś przychodzi zestawić tu w krótkim szkicu biograficznym. Bo zaprawdę dziwne są te dzieje żywota tego artysty, poczynając od dzieciństwa nie sielskiego, a tem mniej anielskiego, po przez młodość więcej chmurną, aniżeli górną ku wiekowi męskiemu, co się stał okrutnym walki życiowych i klęsk osobistych.

Siraciwszy we wczesnem dzieciństwie oboje rodziców, jest samoukiem, we wszystkim prawie co dziś umie. Oddany w 9-ym roku życia przez krewnych na naukę do cukiernika w Warszawie, dopiero w 13-ym roku zaczyna się uczyć czytać i pisać, a równocześnie odrysowuje namalowane obrazy ze starych pism, ilustrowanych. Dzięki poparciu pryncypała dostaje się tedy do zakładu sierót, gdzie jednak zupełnie nieracjonalny bieg nauk nie wiele wzbogaca umysł, ani artystycznego uzdolnienia młodzińca. To też opuszcza zakład po kilku latach i w roku 1875 dostaje się do szkoły rysunkowej Wojciecha Gersona.

Ukończywszy kurs nauki rozpoczyna ciężką, nieproduktywną odyseję po rozmaitych zawodach w pogoni za... chlebem. Jest kolejno pomocnikiem u litografa, retuzerem, fotograficznym, rysownikiem wozów u stolarza, a nawet pomocnikiem malarza pokojowego, aż wreszcie zdobywszy

paręset rubli, jako współpracownik przy odnawianiu kościoła w Łowiczu, przybywa do Krakowa, gdzie wiedz i artystycznej pracy.

Nie znalazł tu jednak ani warunków odpowiednich do kształcenia, ani pracy. To też po wyczerpaniu funduszu swego, po ciężkich dniach niedoli i głodu, staje się artystą... dramatycznym i jako taki wyjeżdża z Ryehterem do Poznania, gdzie obok sztuki aktorskiej, oddaje się też malarstwu obrazów kościelnych i wizerunków świętych na chleb dla siebie i żony.

Po roku wraca do Krakowa i tu maluje i wystawia w Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych swój obraz r. 1888. I odtąd pozostaje wiernym sobie i ukochanej sztuce.

Krótki pobyt w Monachium na kursie malarstwu Wagnera kończy okres jego artystycznego wykształcenia szkolnego, w którym nie wiele, a raczej nic nie wziął od drugich, ani dla pogłębienia artystycznego uposażenia ani wyrobienia technicznego.

Wróciwszy do kraju, osiada we Lwowie, gdzie z pewnym powodzeniem, acz bez wewnętrznego zadowolenia, oddaje się przeważnie malarstwu portretowemu; wystawia wiele we Lwowie, Krakowie, a także i w Monachium, gdzie na dorocznych i międzynarodowych wystawach zdobywa uznanie.

Obrazy swe znaczą tylko imieniem „Damazy“ i pod tym kryptonimem znany jest ówczesnemu światu artystycznemu.

Ale życie jego osobiste poza pracą w tych czasach jest ciężkie, szarpie nim, podrywa równowagę, utrudniając niepomiernie działalność artystyczną. Opuszcza Lwów i po pewnym czasie osiada na Huculszczyźnie, gdzie otoczenie odmienne, spo-

kojna potęga przyrody, przywróca mu pełną siłę twórczą, która znajduje szerokie uiszczenie w bogatych motywach życia góralskiego, w głębi nastrojowych pejzaży i widoków wschodniego Beskidu.

Tu też застаie go wybuch wojny w roku 1914, dochodzą wiadomości o organizowaniu się Legionów. I oto wraz z tylu naszymi artystami zstąpił się i Kotowski w szeregiach legionowych.

Prędko jednak minął pierwszy poryw — nie tyle ciężka kampania 1914—1915, ile oplakane położenie i tragiczne wprost stosunki, w jakim wobec narodu z jednej strony, a mocarstw centralnych z drugiej, znalazły się Legiony, wygnały go ostatecznie z ich szeregów. Po krótkim pobycie we Wiedniu, wraca po ustąpieniu Moskali i zajęciu Galicji przez wojska austriackie i niemieckie, stęskniony na swą Huculszczyznę, gdzie już pozostawał do ostatnich czasów, pracując usilnie i wiele. Tu też zaskoczyła go kreacja republiki ukraińskiej, która się krwawo zapisała w jego duszy i myśli. Po przebyciu całej Gehenny internowania, po wyzdrowieniu z całego szeregu chorób, znalazł się wreszcie we Lwowie i oto przypomina się tamtejszym sierom artystycznym znacznym szeregiem dzieł, powstałych przeważnie w ostatnich czasach. Tak jest w najogólniejszych zarysach bieg żywota i artystycznego rozwoju Damazego Kotowskiego. Z poza schematycznie ujętych słów i określeń wygląda ku nam życie pełne tragicznych przeżyć osobistych i kateklizmów, tylko, że ten tragizm nie manifestował się nigdy u niego na zewnątrz w jego twórczości artystycznej.

O tej pomówimy w łączności z oceną dzieł, które jutro wystawi w salach Tow. Sztuk Pięknych.

i wino, a życie w nocy się rodziło, pierzchała pieśń i melodia muzyki.

Z ciekawości pragnę obejrzeć kawiarnię Graben.

Zawołowane w ciężkie kotary okna ukrywają wstydliwie próżnię wnętrza Cafe Graben. Już kiosk uliczny zdradza znaczną zmianę.

Kapiący się w morzu różnorodnych światel, strojny, zdolny kiosk, dziś świeci pustką. Ciemny, bezludny, stoi opuszczony przez tłumy wykwiłtnei publiczności, która w letnie wieczory zapełniała jego wnętrze.

Przez ciemne duże swe otwory spogląda na mnie jakby o litość prosił dawny kiosk — buda przydrożna.

Wśród ciemności zasiadło przy stoliku parę osób nuciąc spokojnie cichą pieśń. Wpatruję się bliżej, to grupka dorożkarzy i parę dzwonek wiedeńskich. Wnętrze samej kawiarni, dawnego przybytku euty mód i strojów wiedeńskich, nie zmieniło się wcale. Czarne, stylowe, o ostrych wysokich łukach krzesła, zdobne w bronz i marmur, szare stoliki, pozostały te same. Wśród przyćmionych światel pustego lokalu daczemnie wyczekują kelnerzy dawnych swych gości. Nieczynni, jakby bezradni, stoją rozmyślając nad tem, co ongiś było.

Jedynie w drugiej części lokalu dzwiczą tony muzyki dla małej garstki „bawiących się“.

Jedenasta godzina wypłasza nas wszystkich z gościny murów kawiarni. Wracam na spoczynek, zwłaszcza, że rannym porankiem mam wybrać się w drogę powrotną do Lwowa, a samo wspomnienie podróży tej, zwłaszcza przesiadania w Krakowie, wymaga silnych mięśni i nerwów. Wolę więc pożegnać Wiedeń, rozstać się z nim wcześniej, by wypocząć dla dalszych trudów drogi.

Dr. K. N.

„Furor teutonicus“ w Czechach.

(—) Długa jak soliter mowa Benesa, wygłoszona niedawno na Zgromadzeniu praskim, zawiera kilka zwrotów, skierowanych ostrzem przeciwko Polsce, która ra zlepką austriackiego — republiki czechosłowackiej. Nie pomogły krzyki, trąpierzsza stanęła skutecznie w poprzek imperyalistycznym planom tego sobowtóbione do uszu koalicji ani perfidnie prowadzone z Polską targi, więc czeski polityk posyła pod adresem niegrzecznej sąsiadki groźby.

Pan Benesz stwierdza, że stosunek Czechów do „naiprzyzwoitszego sąsiada — do Niemiec, musi być lojalny“ i Czechy „muszą poprzeć demokrację niemiecką“.

Następnie z patosem woła cudotwórca czeski — który czteromilionowemu narodowi zdołał wyłgać olbrzymie stosunkowo granice, że Polska powinna zdjąć kataraktę zaślepienia tym politykom, którzy nie widzą niebezpieczeństwa. Według pana Benesa Polacy znajdują się między młotem niemieckim, a kowadłem rosyjskim. Przeto jedynie Czesi mogą ich uratować od zguby. „Dziennik Cieszyński“, który pilnie śledzi

ten flirt czesko-niemiecki, daje pepikom bardzo ciętą odpowiedź. Stwierdza przedewszystkiem, że Polacy mają w swoim dorobku dziejowym chlubne świadectwa odporności przeciw Prusakom — jak Grunwald, Psiepole i front poznański. Czesi zaś chyba Białą Górą poszczycić się mogą. Nadto przedzi można liczyć na zgodę polsko-niemiecką i na marysz niemiecko-czeski, gdyż Czesi — jak stwierdził pan Benesz — są „wyvoznim statem par excellence“ i z hurtownikami pruskimi niełatwo im będzie żyć w przyjaźni.

Czesi rzeczywiście są zależni od swego przemysłu, a gdzież będą eksportować, jeśli nie do Polski lub do Rosji także przez Polskę? Zatem Polacy trzymają klucz do pomyślniej przyszłości gospodarczej Czechów, nie mówiąc już o sytuacji politycznej, która może się ułożyć dla nich nie mniej katastrofalnie jak dla Austrii.

Miarodajny głos o bolszewizmie amerykańskim.

(—) Krwawe wypadki w Rosji do tego czasu to jedno osiągnęły, że popularyzowały imię bolszewika, którego częstokroć nadużywa się w wypadkach najmniej odpowiednich. I tak w ostatnich czasach zwłaszcza gazety niemieckie rozsiewały wiele plotek o wzrastającym rzekomo ruchu komunistycznym w Ameryce, pocieszając się w ten sposób w po utnym nastroju po klęsce. Dopiero w ostatnich dniach podała „Nue Fr. Presse“ autentyczne szczegóły o tem, za a nie iu socyalneim, które warto sobie z notować w pamięci.

Mianowicie subalterny oficer amerykański, przydzielony do misji francuskiej w Budapeszcie, informował pewnego dziennikarza w następujący sposób:

Bolszewizm w Ameryce istniał już przed 10 laty, o ile zechcemy tak nazwać radykalny ruch społeczny. Obecnie podtrzymują go dwi odłamy ludzi: przedewszystkiem emigranci rosyjscy pochodzenia z-dowskiego, wspólnie z mniej radykalnymi żywiołami innych państw europejskich — następnie średnio-zamożny s an, zazroszczący fortun miliardom i wygrywający przeciw nim ruch proletaryatu. W tym drugim wypadku szcz góliie kobiety, łase na każdą nowość spełniają rolę czynnika propagującego, lecz te z reguły nie budzą poważniejszych obaw. Krótko mówiąc: bolszewikiem jest tylko europejski wyrzutek, prawdziwy Amerykanin ras nigdy furii radykalnej nie ulegnie.

Każdy przeciętny obywatel amerykański jest dumny z postępowej demokracji swej ojczyzny i nie pragnie przewrotu, wie bowiem, że fikcyja bolszewicka jest balucynacją stanu podgorączkowego nerwów. Najle szym dowodem są wypadki z 4 lipca b. r. w New-Jorku. Gdy po strajku zarządono aresztowania, przekonano się, że wśród burzycieli był znikomy procent Amerykanów, reszta miała rodowód pochodzenia ze starego świata. Zatem radość Niemców nie przyniesie im spodziewanych korzyści.

„Mocarstwowe gesty“ Czechów.

(—) Zaledwie się wykiła z jajka młoci czechosłowacka republika a już chce imponować światu. Podobna się n. p. Kramarzowi, że czterej dyktatorzy trzęsą Europą i z każdym ich ruchem, z podróżą, z mową jest związany jakiś, ważny wypadek polityczny, przeto i czeski witez postanowił się przyzaczepić do tryumfalnego wózka potentantów i przeciw coś takiego zrobić, co by jego zaściankowe imię oprómiłoł glorią potęgi. Więc — jak donosi „Nue. Presse“ — wybiera się Kramarz z misją francuską do Odessy, ażeby awesprzeć Denikina w walce z bolszewikami. Wszakże to pięknie wygląda, gdy pewnego dnia telegramy przyniosą taki wymowny komunikat: Denikin zapowiedział komunistom walkę na śmierć i życie, albowiem zdołał uzyskać od Kramarza zapewnienie, że republika czechosłowacka wesprze skutecznie działania patriotów rosyjskich.

Naturalnie! To znamionuje pańską pozycję. Ze czerka republika jest tak malutką w porównaniu z Rosją — nie nie szkodzi. Przecież i mrówka może podrażnić słonia, a gdy kiwnie ogonem, gotowa myśleć, że władza tym olbrzymem. Jak widzimy, — Kramarz chce „bujac“ władców ententy.

Treść memoriału chełmskiego do Ukraińców.

(st.). „Wpered“ podaje treść memoriału, wręzonego — o czym już doniosła prasa — przez delegację Rusinów chełmskich wicem. Skrzyńskiemu. W memoriale tym po utyskiwaniach na obecne rządy na Chełmszczyźnie, proszą tamtejsi Rusini: o pozwolenie na zorganizowanie ukr. Komitetu w Chełmie i dobroczynnych organizacji ukr. na otwarcie ukr. szkół i gimnazjów w Chełmie, dalej i pozwolenie na używanie ukraińskiego języka w urzędach i sądach, o zabezpieczenie potrzebnej ilości prawosławnych cerkwi, wreszcie o uwzględnienie przy realizacji reformy agrarnej praw ukraińskich chłopów do ziemi. — (Wszystkie te postulaty i pewne jeszcze utyskiwania — z taką satysfakcją przytaczane przez „Wpered“ — nie zmieniają jednak faktu, że delegacja ta istotnie stanęła na gruncie państwowości polskiej i dlatego właśnie wysunęła swoje postulaty, o których można będzie dyskutować).

Prasa francuska o ataku Niemców na Łotwę.

WARSZAWA. Havas. Wszystkie dzienniki paryskie omawiają atak na Łotwę, dokonany przez wojska niemieckie w Kurlandii, podnoszą powagę sytuacji, jaką wytworzyło zbrojne wystąpienie przeciw narodowi zaprzyjaźnionemu z ententą w chwili, gdy mocarstwa zaprzyjaźnione wezwwały Niemców do wycofania wojsk z prowincji nadbałtyckich.

Z Buczacza.

(Od naszego korespondenta).

Buczacz, w październiku.

Sprawozdanie poselskie. Posel ziemi buczackiej, p. Serwatowski zdawał w niedzielę, dnia 5-go października wobec licznych słuchaczy, zebranych w sali „Sokoła” sprawozdanie ze swej działalności poselskiej. Z wielkim zajęciem wysłuchała publiczność wywodów p. posła biorąc żywy udział w dyskusji, podczas której poruszano najaktualniejsze zagadnienia, dotyczące się polityki międzynarodowej, wewnętrznej, oraz miejscowej. Uchwalono jednomyślniełożyć p. Serwatowskiemu podziękowanie za dotychczasową działalność, oraz wotum zaufania, przyczem wyrażono życzenie, by takie sprawozdania były częstymi — i by posel był w stałym kontakcie z Pow. Organizacją Narodową.

Zmierzch kliki. Zanotować wypada porażający objaw, iż nasze mieszczaństwo, oraz sfery wieśniacze coraz intensywniej domagają się, by ich dopuszczono do udziału w pracach dla dobra odrodzonej Ojczyzny.

Znudzeni długiem, bo aż trzy miesiące od wyzwolenia nas z inwazyi ukraińskiej trwającym bezrobociem narodowym, które pozwalało tylko kilkunastu przez nikogo do tego nieuprawnionym jednostkom bawić się w powiatowy Rząd narodowy, poczęli się sami organizować.

Zainicjatywą mieszczaństwa, powołano na nowo do życia stowarzyszenie mieszczańskie „Ognisko”, które rozpoczęło już pracę na gruncie tutejszym.

Ogólne zebranie mieszczan w sprawie założenia Miejscowej Organizacji Narodowej, zawiadło nadzieje „robiące w patriotyzmie” kliki, której się zdawało, że mieszczaństwo pójdzie dalej na lep ich tanich frazesów. Przy dokonanych wyborach kandydaci listy mieszczańskiej otrzymali przynajmniej 100 głosów. Również walne zebranie delegatów całego powiatu buczackiego nie ziszcilo nadziei jego aranzatorów, gdyż i tu lista kliki słomnie upadła. Prezesem Powiatowej Organizacji narodowej wybrano p. Jana Wasiuka, właściciela z Trybuchowca, przeciw dwóm głosom, które otrzymał jego kontrkandydat, ksiądz Wrucha.

Nowemu, odmłodzonemu wydziałowi Polskiej Organizacji powiatowej zasyłamy życzenia bogatej i owocnej pracy na niwie narodowej.

M. S. O. w Buczacz. Celem zapobiegania wywozowi bydła, towarów aprowizacyjnych itd. z Buczacza, zawiązano u nas Miejską Straż obywatelską, w której odbywają obowiązkowo służbę wszyscy obywatele Polacy od 16 do 50 r. ż.

Pierwsze oddziały tej straży, uzbrojonej w karabiny, pojawiły się już w mieście.

Niestety, z żalem stwierdzić wypada, iż pomimo obywatelskiego zachowania się naszego mieszczaństwa, które oderwawszy się od swych zajęć, pełni służbę sumiennie

nie jesteśmy w stanie zapobiedz masowemu wywozowi bydła z naszego powiatu. Rozmaici przedsiębiorcy, zaopatrzeni w legitymacje Ministerstwa aprowizacji, dokonują masowego skupu bydła rzeźnego, płacąc paskarskie ceny, wskutek czego odczuwać się daje tu powszechny brak mięsa.

Możeby nasze starostwo wytłumaczyło kompetentnym władzom, iż nie należy udzielać pozwoleń na wykupno bydła w powiatach, które same nie mają go pod dostatkiem. Mieszczenie nas grożą porzuceniem służby w Straży Obyw., jeśli Rząd nie weźmie ich w obronę przed koncesyjonowanymi paskarzami.

Mysia plaga. Powiat nasz zniszczony tyłu inwazyami, przechodzi obecnie mysią plagą. Skutkiem niezasypania rowów strzeleckich, uzyskały myszy bardzo wygodne kwatery i mnożą się w zastraszający sposób — niszczyć plony — owoc całoletniej pracy naszego wieśniaka. Pomimo interwencji posła ziemi buczackiej p. Serwatowskiego, pozwala Rząd nasz dalej na rekwizycje naszych zbiorów ze strony tego „burego społeczeństwa”.

Zwracamy się do Rządu z prośbą o rychłe wyasygnowanie kredytów na zasypanie rowów strzeleckich, oraz o nadesłanie trutek, celem wytopienia gryzoniów.

Piaskiem w oczy. Za przykładem magistratu lwowskiego, sypie nam i nasz magistrat niemilosłownie prochem w oczy. — Bardzo się chwali obecnemu zarządowi m., iż zarządza dość często czyszczenie ulic, lecz do zaniataczy pozwalamy sobie także zanieść prośbę, by z pobliskiej Strypy zaczerpnęli trochę wody, celem pokropienia ulic, przed zamiętaniem. Mamy dość kurzu, spowodowanego ruchem kołowym, jest więc kurz rozpylony z pomocą miotła zupełnie zbytecznym. Może zarząd miasta udaje się nad naszymi płucami!



Cholera azyatycka w Królestwie.

WARSZAWA. W ostatnich dniach notowano kilka wypadków cholery azyatyckiej w Łodzi, w Koźlu i Garwolinie. Według urzędowych dochodzeń stwierdzono, że cholerę tę do nas zawleczono. P nieważ podczas trwającej obecnie reemigracji wypadki takie mogłyby się częściej powtarzać, ministerstwo zdrowia wydało okólnik ze wskazówkami, jakich należy przestrzegać, by nie dopuścić do jej zagnieżdżenia się i rozszerzenia się u nas. Należy o każdym wypadku cholery bezzwłocznie donosić, przestrzegać bezwzględnej czystości przy sprzedaży środków żywności, a lekarze powiatowi mają przeprowadzić szczepienie chorych otrzymaną szczepionką.

Republika węg. w przededniu wypadków politycznych.

PRAGA. Cześć Białe Biuro prasowe donosi z Preszburga. Według doniesień z Budapesztu republika węgierska stoi w przededniu donioślejszych wypadków politycznych.

Wiekłoność o opróżnieniu Budapesztu przez Rumunów okazały się nieprawdziwe. W Budapeszcie znajdują się wojska rumuńskie i Białą Gwardyę, a w najbliższych dniach ma przybyć również armia organizująca się obecnie koło jeziora Błotnego. — Polityczna kłótnia budapeszkańska podzielona się na grupy rumuńską i angielską. — W budapeszteńskich kręgach politycznych panuje przekonanie, że republika węgierska w tych granicach, jakie wyznaczyła jej koalicja, nie mogłaby się ostać o własnych siłach i musiałaby się oprzeć o jakieś inne państwo. Część polityków skłania się do sojuszu z Rumunią, a druga, politycy młodszy, szuka oparcia o Anglię. Starania tych obojga zostały uwzględnione tymczasem. Rząd węgierski dotąd nie pogodził się z myślą utraty Słowaczyny, a kierujący politycy twierdzą, że Słowaczyna nie jest jeszcze dla Węgier definitywnie stracona.

Dyskusja nad traktatem.

WIEDEŃ. Tel. Korp. z Paryża. Senat rozpoczął wczoraj ponowne obrady nad traktatem pokojowym. Traktat bronić będzie Leon Bourgeois. Do głosu za i szych jest wielu mówców, lecz mimo to spodziewają się, że dyskusja skończy się w bieżącym tygodniu.

Z dyskusji Senatu franc. nad traktatem.

WIEDEŃ. B. K. z Paryża 9 b. m. Na wczorajszym posiedzeniu senatu w dyskusji nad traktatem pokojowym wygłosił Leon Bourgeois wielką mowę, w której między innymi wytknął, że traktat nie zawiera postanowienia, że obywatele francuscy nie mogą być obciążeni większymi podatkami niż obywatele Niemcy. Francja wychodzi z wojny nadzwyczaj obdłużona a Niemcy jeszcze ciągle stanowią groźbę dla Francji. Mowca obawia się, że rozbrojenie Niemiec nie postępuje tak, jak w traktacie jest przewidziane. Clemenceau woła: Bądź pan spokojny, nasi oficerowie w Berlinie już nad tem czuwają. Senat uchwalił mowę Bourgeois opublikować.

Francja o kwestyi syryjskiej.

WIEDEŃ. B. K. z Paryża. „Journal des Debats” zwraca się przeciwko doniesieniom „Timesa” w sprawie zamierzzonego uregulowania kwestyi syryjskiej i zaznacza, że Francja nie widzi powodu zrzeczenia się składu z roku 1916. Palestyna ma wedle tego układu otrzymać administrację międzynarodową. Będzie można z niej tylko

wtedy zrezygnować, gdyby Anglia zgodziła się na ekwiwalent Syrii. Na utworzenie państwa Libanu należało się zgodzić. Co się tyczy reszty Syrii, musi się pozostawić Francji, by się porozumiała z tubylcami do rządów.

Anglia kontynuuje pozornie metodę, którą w Syrii uprawiała z wyłączeniem Francji. Francja potrafi również dobrze porozumieć się z tubylcami Syrii, jak Anglia w Mezopotanii.

Foch członkiem Akademii Umiejętności.

WIEDEN. Biuro korespondencyjne z Paryża. Wedle doniesienia „Echo de Paris” marszałek Foch zostanie przyjęty w poczet członków Akademii umiejętności.

Foch za ustąpieniem Niemców z Kurlandyi.

WIEDEN. Telegr. Komp. donosi z Paryża. Dzienniki donoszą, że marszałek Foch wygotował już projekt odpowiedzi entanty pod adresem Niemiec. W odpowiedzi tej powiedziano, że Niemcy pod żadnym warunkiem nie mogą się powoływać na bezsilność co do usunięcia wojsk niemieckich z Kurlandyi. Rzeczony fakt odmowy posłuszeństwa przez wojsko, nie może być uznany za usprawiedliwienie ze strony Niemiec.

Poselstwo polskie w Budapeszcie.

WIEDEN. Biuro korespondencyjne z Budapesztu. Poselstwo polskie w Budapeszcie hr. Szembek wręczył wczoraj węgierskiemu ministrowi spraw zagranicznych swoje pismo twierdzące. Hr. Szembek oznajmił przytem, iż życzeniem jego jest utrzymanie przyjaznych stosunków między Węgrami a Polską.

Oświadczenie wag. kierownika partyi royalistycznej.

WIEDEN. B. k. z Budapesztu. Sprawozdawca dziennika „Az Est” miał rozmowę z kierownikiem węgierskiej partyi royalistycznej, który oświadczył, że celem partyi jest zaprowadzenie monarchii a nie wznowienie panowania Habsburgów. Na ogół życzy sobie partya zapewnić rozwój Węgier w kierunku liberalnym i monarchistycznym.

Kłofacz w sprawie służby wojskowej.

WIEDEN. Biuro korespondencyjne z Pragi. Cz. b. pras. donosi, że w rozmowie ze sprawozdawcą dziennika „Vecer” oświadczył Kłofacz, że na razie jest kwestya czy możliwe będzie rychłe przeprowadzenie systemu milicyi w Republice czesko-słowackiej. Republika czesko-słowacka nie jest państwem neutralnym i musi być przygotowana na wszelkie niebezpieczeństwa. Ponieważ obecnie zdemobilizowano

kilka starszych roczników, przeto musi się uzupełnić armię do odpowiedniego stanu przez nowy pobór. Służba wojskowa będzie możliwie krótka. W ostatecznym wypadku wystarczy służba jednoroczna, a dla piechoty nawet i krótsza. Koszary czesko-słow. będą nie tylko szkołą wojskowej odwagi, lecz także i cnót obywatelskich.

Rekonstrukcja gabinetu ukraińskiego.

WIEDEN. „N. Fr. Presse” donosi za szwajcarską agencją telegr., że rekonstrukcja gabinetu ukr. dokonana została przy silnym zwrocie na prawo. Ministrem spraw zagranicznych zastanowiony został dotychczasowy poseł ukr. w Pradze dr. M. Sławickij. Nowy minister spraw zagr. należy do poważnych osobistości politycznych na Ukrainie. Odegrał on w starej Rosyi wybitną rolę. Z zawodu jest profesorem uniwersytetu. Minister S. stoi na stanowisku samodzielnosci Ukrainy i jest zwolennikiem współdziałania Ukrainy z Ententą.

Odpowiedź brytyjskich kolonii przyspieszy ratyfikację.

WIEDEN. B. k. z Londynu. Wobec nadejścia odpowiedzi ze wszystkich kolonii brytyjskich, ratyfikacja traktatu pokojowego nastąpi w niedługim czasie.

Strejk rewolucyjny w Portugalii.

WIEDEN. Biuro korespondencyjne z Madrytu. Podróżni, wracający z Portugalii opowiadają, że w całym kraju wybuchł strajk rewolucyjny. Monarchści idą ręką w rękę z innymi partyami przewrutowymi.

Powstanie w Moskwie.

WIEDEN. B. k. z Rotterdamu. Wedle telegramu z Rewalu wybuchło w Moskwie powstanie soc.-rewolucyjne przeciwko bolszewikom.

Konsulat szwedzki w Moskwie zrabowany przez bolszewików.

WIEDEN. Biuro korespondencyjne z Berlina. „D. Allg. Ztg.” donosi ze Sztokholmu: Ministerstwo spraw zagranicznych zawiadamia, że bolszewicy napadli na konsulat szwedzki w Moskwie i zrabowali tam rozmaite przedmioty wartości 12,000-000 rubli.

Antibolszewizm wzrasta.

WIEDEN. Biuro korespondencyjne z Berlina. „Voss Ztg.” donosi z Kopenhagi, że ruch przeciwko bolszewikom, który doprowadził do spisku kadeckiego w Moskwie i do jego zamachów dynamitowych, szerzy się coraz bardziej. Dotychczas wykonano już 16 zamachów na kierujące osobistości bolszewickie. Sławny malarz lotewski Peters należy do ofiar tych zamachów.

Wilson dostał lekkiego udaru tylko.

WIEDEN. Biuro korespondencyjne z Frankfurtu. „Frankf. Ztg.” donosi z Now. Jorku pod datą 7 bm., że Wilson uległ wypadkowi lekkiego udaru.

WIEDEN. Biuro korespondencyjne z Hagi. „Courant” donosi z Waszyngtonu, że lekarz chorób nerwowych dr. Dercan odnośnie do pogłosek jakoby Wilson był trzymysłowo chory, oświadczył, że Wilson czuje się zdrowym i subiektywnie ma się dobrze.

Marschall zastąpi Wilsona na czas choroby.

WIEDEN. Biuro korespondencyjne z Wersalu. Specjalny sprawozdawca dziennika „Echo de Paris” donosi z Waszyngtonu, że wicesekretarz Marschall przejął na czas interimsztycznie będzie sprawować urząd prezydenta Unii.

Książę na wygnaniu.

WIEDEN. B. k. z Medyolanu. Ks. Aosta udał się na dłuższy czas za granicę. „Popolo d'Italia” pisze, że książę poszedł na wygnanie. Przed wyjazdem z kraju odbył on dłuższą konferencję z Nittim.

Komunikat wojenny.

FRONT LITEWSKO-BIALORUSKI: Wycieczony bezowocnymi atakami nie rzygnął nie wznowił w dniu wczorajszym ataków na przyczółek mostowy Iobruńska. Na południe od Białej odział nasze kawalerii zniósł cka zatakował i rozbił kon. entr. jące się oddziały przeciwnika na wschód od Płoty we wsiach Kryu i i Rotmirowice. — Na odc. ku polskim atak bolszewików na Kopaczkowice. FRONT WOLYŃSKI: Na odcinku Oleska w rejonie na wschód od Perga przeprowadziła nasza piechota silne wywiady zajmując częściowo miejscowości Rudnię, Czerwoni Horodec i Justynków. Po wzięciu jeńców i 3 karabinów maszynowych cofnęły się nasze oddziały na dawne stanowiska.

HALLER.

Kurs państw. centrali dewiz.

WARSZAWA 10 PAŹDZIERNIKA.

Funt szte l'ngów 145.—
Dolary 34.50
Frank francuskie 4.10
„ szwajcarskie 6.15
„ belgijskie 4.10
Liry włoskie 3.55
Marki fińskie 1.60
Lei rumuńskie 1.55
Lewy bułgarskie 0.80
Floreny holenderskie 13.00
Korony szwedzkie 8.15
„ norweskie 7.65
„ duńskie 7.40
Marki niemieckie 140.00
Korony austriackie 52.00
„ czeskie 100.00
Kurs przeliczenia na korony 52.00

Koalicja uzna na wschodzie fakty dokonane.

KRAKÓW. (Telef.). Z Warszawy informują „Głos Narodu”, że na zebraniu politycznem narodowej demokracji, jakie odbyło się dnia 8 bm. prof. Czekanowski doradca polskiej delegacji pokojowej w sprawach narodowościowych zdawał sprawę z prac polskiej delegacji pokojowej. Wyraził on zapatrywanie, że kwestya Galicyi wsch. w stosunku do swej dawnej fazy weszła obecnie w stadium bardzo pomyślne. Zdaniem prof. Czekanowskiego wielkie zasługi położył tutaj Dmowski, który w swoim

czasie sprzeciwił się żądaniom, aby wojska ententy użyte były dla odsieczy Lwowa (?) W tym bowiem wypadku Galicya wschodnia byłaby dla nas stracona. Już dziś istnieją powody do twierdzenia, że w sprawie polskich granic wschodnich istnieje skłonność do łączenia się z faktami dokonanymi. Czas pracuje na korzyść Polski. Sprawa naszych kresów na razie nie jest jeszcze aktualna. Polityka faktów dokonanych ma swą siłę. Wybory we Włocławku jako dowód polskości ziemi wileńskiej.

Przedstawiciel Kołczaka zapewnia o przyjaźni.

KRAKÓW. (Telef.). „Kurier Polski” ponieszcza wywiad z Kutiepowem przedstawicielem rządu Kołczaka na temat stosunków polsko-rosyjskich. Kutiepów zaznaczył, że zarówno Judenicz, jak Denikin

uznał rząd Kołczaka za jedynie prawomocny na całą Rosję. Orzekł on, że Polska może liczyć z pewnością na dobre stosunki z Rosją ponieważ nowa Rosja będzie zupełnie odmienną od Rosyi dawnej.

Paderewski pozostaje w Paryżu.

KRAKÓW. (Telef.). Według wiadomości, jakie nadeszły od polskiej misji dyplomatycznej w Paryżu, Paderewski przejdzie między 15—20 bm.

Biliński pracuje.

KRAKÓW. (Telef.). W związku z jednoczeniem klubów ludowych obiegają pogłoski jakoby w tem wielką rolę odgrywał minister skarbu.

Ludowcy usiłują stworzyć większość sejmową.

KRAKÓW. (Telefonem) Ostatnie informacje z Warszawy zaznaczają, że podjęte przez grupę ludową usiłowania w sprawie utworzenia większości sejmowej idą bardzo opornie. Witosowcy nawiązali szczególnie stosunki z Narodowym Związkiem robotniczym, który uzależnia jednak przystąpienie do grupy ludowej od uznania ważności problemu aprowizowania miast i różnych reform robotniczych. Natomiast Piastowcy kierują się w swych staraniach głównie tem aby z chwilą utworzenia większości sejmowej przeprowadzić szybką realizację reformy rolnej w myśl swych stanowych interesów. Dlatego w myśl swych stanowych interesów. Dlatego stworzyć pożądaną większość.

Gratulacja Krakowa dla Akademii Wileńskiej.

KRAKÓW. (PAT.). Z powodu otwarcia uniwersytetu wileńskiego prezes miasta Fedorowicz, zagajając wczorajsze posiedzenie Rady miasta odpowiedniemi przemówieniami oświadczył, że prezydent miasta wysłało na ręce rektora uniwersytetu wileńskiego p. Michała Siedleckiego następujący telegram gratulacyjny: W paniętną dla całego narodu chwilę otwarcia podwoj sławnego niegdyś Uniwersytetu Wileńskiego przesyłamy imieniem Rady stołecznej

królewskiego miasta Krakowa Magnificencji oraz Czcigodnemu Gronu profesorów najserdeczniejsze życzenia. Podjęliście panowie wzniosły sztandar nie przedawniających się ideałów, które przyświecały Waszym dostojnym poprzednikom i założycielom wiekopomnego kamienia węgielnego pod warsztat prawdziwej nauki, co łączyła w sobie Polskę, Litwę i Białoruś. Zwracamy się również i do Was, młodzieży, z gorącym wezwaniem, byście pracą i wytrwaniem służyli dla dobra narodu jak na dzielnych obywateli państwa przystało. Wzniescie się do górnych zamierzeń nigdy niezapomnianych Waszych kolegów filaretów i filomatów a świetny duch wieszcza Adama przebywać będzie wśród Was i służyć Wam będzie na pożytek odradzającego się kraju.

Nieład na kolejach w Królestwie.

KRAKÓW. (Telefonem) Z Warszawy donoszą, że pod przewodnictwem p. Wierbińskiego udała się na dworzec komisja opałowa i stwierdziła, że zamagazynowano tam dla wojska około 10 tysięcy ton węgla, na innych dworcach było około 200 wagonów nalożonych różnymi towarami dla różnych ministerstw, szczególnie dla ministerstwa zdrowia. Podobne stosunki stwierdzono na innych dworcach. Komisja stwierdziła, że ogólny brak wagonów opałowych spowodowany jest zbyt powolnym wyładowywaniem towarów i brakiem organizacji władz kolejowych.

Irlandya uzyskała zupełny samorząd.

KRAKÓW. (Telefonem) Na angielskiej Radzie ministrów zapadła uchwała o konstytucji dla Irlandyi. Uchwała ta będzie oznaczała zwrot w stosunkach Anglii do Irlandyi. Irlandya otrzymuje bowiem zupełny samorząd na wzór kolonii angielskich z wyjątkiem wspólności spraw wojskowych.

Traktat o związku narodów.

KRAKÓW. (Telef.). „Telegraph” donosi z Paryża, że traktaty, dotyczące związku narodów, będą doręczone wszystkim państwom europejskim, a tylko Niemcy, Austria, Węgry i Rosja będą na razie od tego wykluczone.

Zamachy antybołszewickie w Moskwie.

KRAKÓW. (Telefonem) Według doniesień ze Sztokholmu powstanie w Moskwie przeciwko bolszewikom zorganizowane zostało głównie przez partję socjalno-rewolucyjną. Dotąd wykonano 15 zamachów.

Podróż po gazetach.

Czy Polska ma prowadzić dalej wojnę? — Potrzeba leż zimowych. — Brak orientacji. — Generał Rozwadowski o trudnościach nad Bałtykiem. — Działalność Bilińskiego. — Przyczyna braku węgla.

(n) Ponieważ wojna, jaką Polska prowadzi na wszystkich frontach, zbyt długo się przeciąga i nie pozwala z tego powodu uregulować wielu innych równie ważnych spraw więc nad kwestyą tą niejednokrotnie usiłowałem przeprowadzić dyskusję i znaleźć sposób wyjścia. „Dzień” we wstępnym artykule staje na stanowisku, że wobec toczących się w Londynie układów między Polską a Anglią na mocy których za cenę ustępstw kwestyi wschodnio-galicyjskiej byłbyśmy zobowiązani do dalszej walki z Rosją trzeba zauważyć, że zgoda tego rodzaju w myśl romantycznych pojęć o „przeznaczeniu dziejowem” byłaby zupełnie niewłaściwą. Jedyną rzeczą więc dziejową rolą, jedynem przeznaczeniem dziejowem Polski, to życie. A nasze czynności międzynarodowe uczynić powinniśmy wszystko, co możliwe, by w pierwszym rzędzie i możliwie najrychlejszym zapewnić Polsce pokój. Uwagi, mające w sobie wiele słuszności, trzeba zmodyfikować o tyle, że Polska w tej chwili jest niemożliwie wszystko zbyt słaba, aby prowadzić politykę zupełnie niezależną od koalicji. Ponadto w tej chwili nie można myśleć o jakimś korzystnym pokoju na wschodzie wobec zupełnie niejasnych i niezdecydowanych stosunków politycznych w Rosji. Trzeba więc nadal prowadzić wojnę a wojnę tę prowadzi nasze kierownictwo wojskowe z wielką umiejętnością. Ta też umiejętność wojowania jest powodem, dlaczego wojska polskie posuwają się ciągle na wschód. Tak to objaśnia „Głos Narodu”. W operacjach wojskowych idzie o uzyskanie dogodnej linii obronnej na leże zimowe, a linią taką może być Dźwina - Dniepr. Dźwina jest już w naszych rękach. Przejście od Berezyny do Dniepru jest niedalekie, zaś dalsza część rzeki Dźwiny od Dźwińska do zatoki rewelskiej będzie mogła być obsadzona wiatry, gdy się wyłusni kwestya armii von der Goltza.

W tej kwestyi podaje „Kurier Warszawski” wyjaśnienie gen. Rozwadowskiego wy-

drukowane w paryskim „Tempsie”. Domaga się tam generał Rozwadowski pomocy od koalicji przeciwko bolszewikom przed zimą i wskazuje na wielką wagę przerwania połączenia niemiecko - bolszewickiego, jakie istnieje dotąd przez osadzenie się Niemców nad Bałtykiem. Polska mogłaby się podjąć uregulowania tych zagadnień, ale akcja musi być zbiorową i Polska musi wiedzieć wyraźnie, w jakim stopniu ten nowy wysiłek militarny służyć będzie jej własnym interesom państwowym i o ile będzie odpowiadał korzyściom, które państwa ententy zamierzają jej przyznać. O ile koalicja sprawę tę rozstrzygnie na naszą korzyść, działać będzie też w myśl zasad ogólnej pacyfikacji Europy.

Dla nas sprawa ta byłaby oczywiście w takich warunkach dopiero istotnem rozwiązaniem kwestyi i pozwoliłaby zająć się intensywniej sprawami wewnętrznymi, które chromają pod wielu względami. Wśród spraw tych na pierwszym miejscu wymienić należy skarbu, który dzięki pracy Bilińskiego powoli zaczyna się przedstawiać jasniej pod względem swego faktycznego, fatalnego stanu istnienia. W mowie swej Biliński wyraźnie sprawę przedstawił. — „Kuryer Poranny” stwierdza jednak, że mowa nie zdołała Sejmu pobudzić do energii, ale pogrążyła go w jeszcze większą apatię. Stojąca zaś poza Sejmem opinia publiczna zdaniem „Kuryera Porannego” potrzebuje czegoś bardziej wyrażonego w całokształcie i mniej oszalałającego w szczegółach niż to co usłyszał za stosowne zakomunikować Sejmowi p. min. skarbu. Nie tylko w kwestyi skarbowej ale wogóle i w innych sprawach wewnętrznych brak orientacji i zrozumienia właściwych zagadnień w chwili bieżącej. Skarży się na to „Słowo Kujawskie”, szkoda tylko, że w myśl swych prawicowych zapamiętań porzeka jedynie na atakowaniu lewicy a nie wskazuje żadnych pozytywnych wniosków. O tę pozytywną pomoc i pozytywne rady w chwili tej idzie w pierwszym rzędzie, żeby wziąć choć np. tak ważną wobec zbliżania się zimy sprawę braku węgla. Zdaniem Dziennika Ludowego wydajność kopalni w byłym Królestwie zmniejszyła się w większym stopniu (29 proc.) niż przeciętnie w Europie (35 proc.). Na zmniejszenie wydobywania węgla wpłynęły rozmaite przyczyny: wojna, brak organizacji, stan psychiczny robotników, wyćienienie, spowodowane złem odżywianiem. Usunięcie przyczyn tych a zatem zwiększenie wydajności pracy zależne jest od ogólnych reform, od ułożenia się stosunków prawno państwowych, a zwłaszcza od ustawaodawstwa robotniczego. Uwagi słuszne, ale autor artykułu przemilcza tu ciągłe agitacje strajkowe o charakterze wybitnie bolszewickim jak np. w Zagłębiu przeciw czemu rozumne odłamy partii socjalistycznej powinny wystąpić jak najbardziej stanowczo właśnie w interesie mas ludowych zagrożonych brakiem opału.

Z ostatniej chwili.

BONY KORONOWE I PÓLKORONOWE wydaje od dziś dnia miejska Kasa Lwowa.

(n) **DLACZEGO BRAK ŚRODKÓW APTECZNYCH.** Wśród licznych braków, jakie wskutek wypadków wojennych powstały, — zaznacza się niejednokrotnie dość silnie u nas także brak środków aptecznych. Tajemnicę tego objaśnić może list, jaki otrzymał jeden z aptekarzy lwowskich. Oto apteka Hoffmanna z Cieplic — Schönau zwraca się z propozycją zakupienia trudnych do nabycia lekarstw i wysyłania ich na Ukrainę. — Piszę ów sympatyk ukraiński: „Ponieważ wszystkie trudne do wydostania preparaty (Kaf. Sulfonalol, Diuretin ind.) mam zawsze na składzie i każdą ilość tych artykułów mogę dostarczyć tam (rozumie się na Ukrainę), więc cieszyłoby to mnie niezmiernie, gdybym mógł wejść z nim w stosunki handlowe itd.” P. Hoffmann trafił w tym wypadku na uczciwego Polaka, który odrzucił z miejsca propozycję paskarstwa z wrogiem terytoryum, ale dla zysku prowadzi ów handel i pozbawia kraj wielu niezbędnych artykułów aptecznych?

Warto, by władze odnośnie zwróciły na to uwagę.

(?) **BRAK KORESPONDENTEK.** Już drugi tydzień mija, a wszystkie filie lwowskiego urzędu pocztowego stale odpowiadają na liczne zapytania publiczności, że niema kart korespondencyjnych. Publiczność zmuszona zamiast kartki — wysyłać list, co powoduje kosztą potrójne, jeśli się zważy drożyznę listowego papieru i kopert. Możeby odnośnie władze pomyślały o zarządzeniu tej potrzeby.

Program gimnazjum państwowego. Wyszedł z druku czwarty zeszyt programu gimnazjum niższego, którego wydanie opóźniło się z winy drukarni. Zeszyt ten obejmuje przyrodznawstwo fizykę i chemię, geografję. Nabyć go można w księgarni Polskiej Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych Warszawa Bracka 18, Lwów Małackiego 5, Poznań, Podgórze 7. W obecnym roku szkolnym odbywa się ocena książek i pomocy szkolnych, przygotowanych do programu gimnazjum niższego. Książki i pomoce nie należące do oceny, nie zostaną umieszczone w spisie przyszłym. Nadsyłać należy pod adresem: Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Warszawa, Plac Trzech Krzyży 8, Wydział programowy.

(m) **USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO.** — Wystrzałem z rewolweru usiłowała sobie odebrać życie Tacyana G., lat 24, żona sierżanta, zamieszkała przy ul. Gliniańskiej 12. Gdy broń zawiodła, nie zaniechała zamiaru, lecz wypila roztwór „kali hypermanganum”, który popadł jej wewnątrz. Pogotowie ratunkowe udzieliło jej pomocy w strasznym cierpieniu fizycznym i przewiezło do szpitala. Cierpienia moralne może uleczyć ten kto jest ich sprawcą, a do którego napisała listy.

„Wieczorniec taneczny” urządził dnia 12. października Kółko zabawowe drukarzy lwowskich w lokalu własnym, Piękarska 18 I. p. Muzyka salonowa. Po zaproszenia zgłaszać się należy tamże w godzinach wieczornych.

Rewolucja ukraińska przeciw Denikinowi.

(st.). Na lewobrzeżnej Ukrainie, na tyłach armii Denikina — jak donosi „Wpered” — rozgorzało powstanie miejscowej ludności. Watażka Szepel jeseze z końcem września zajął Perelasław, Zolotonoszę, Kaniów itd. rozbił silny oddział Denikina

pod Zolotonoszą, zdobył stację Bobrińska odcinając dowozy denikińskiej armii. Prócz tego działały inne oddziały powstańcze na lewym brzegu Dniepru, koło przystani Bohun oraz w kierunku na Kaniów. Zajął one na Dnieprze trzy parowce denikinowskie z żywnością i amunicją angielską, które szły, z Kremeńczuga do Kijowa. Ukraińcy biłkują całkowicie Kijów gdzie funt chleba kosztuje teraz 250 karbowanów. W rejonie Niżyna i Browarów operuje „grupa” Angela; w jekaterynowskiej gubernii zajęli powstańcy Synelnikowo, Pawłograd i Łozową.

W Kijowszczyźnie operuje groźna banda Machny, która jest tak popularną i popieraną przez żywość miejscową, że jak — pisze „Wpered” — przetworzyła się już w pewnego rodzaju „armię”. „Machnowcy” stoczyli już podobno z Denikinem przeszło 20 potyczek, a mają mieć znaczną ilość armat, karabinów maszynowych itd. Połtawski „Głos Jugu” donosi, że oddział z kilkuset powstańców napadł niedawno na podciąg głównodowodzącego „dobrowolczej” armii, gen. Majkowskiego, tak, że ten ledwo się wydobył z matni. Denikinicy strasznie mszczą się na powstańcach, rozstrzelując ich żony i dopuszczając się na nich gwałtów.

Wiedeńska „Wolfa” donosi, że Ukraińcy traktowani są w Kijowszczyźnie jak zdrajcy stanu, których się tropi, aby ich setkami uwięzić lub rozstrzelać. Prześladuje się też jako zdrajców i tych, co braли udział w powstaniu przeciw Skoropadskiemu. To też Ukraińcy masami opuszczają Kijów, a okoliczne wsi są pełne zbiegów.

ZAPISKI.

SKARBNIKA POLSKA, najtańsza lektura polska — szczególnie polecona dla młodzieży, szpitali, żołnierzy w polu — 60 tomów ilustrowanych arcydzieł literackich, oryginalnych i tłumaczonych — poezye, dramaty, powieści — poleca pozostałą resztę swoich nakładów, jak długo zapas starczy. Skład główny w Księgarni „Oświata” we Lwowie, ul. Akademicka 1. 8.

Żydówka, pierwsza opera filmowa w obecnym sezonie ukazuje się w teatrze świetlnym „Apollo”. Nowość ta zyskała nadzwyczajne uznanie wśród publiczności. Wspaniała wystawa i niezwykłe bogactwo szczegółów których żaden teatr dać nie może, przykuwają oczy widza. Na tem tle dojrzeła zjawno zenisty w sercu Żyda Eleazara — jasnie jak promień słońca miłość pięknej Racheli. Tym wstrząsającym przeżyciom na ekranie towarzyszy piękna muzyka Halewy'ego. Nastrój podniosą ogromnie śliczne wykonane solo. A więc kardynał (bas) Rachelę (sopran); Eleazar (tenor) przy udziale świetnie dobranego chóru. Całą stronę muzyczną opracował artystycznie i starannie p. Runiewski zdolny kapelmistrz doskonałej orkiestry „Apollo” (x)

KABARET, popularny tygodnik satyryczno-humorystyczny, ilustrowany, opuścił prasę i jest do nabycia we wszystkich trafikach. Cena 1 kor.

Kronika bieżąca.

Dziś Emiliana w.
Jutro Makymiliana
Pojutrze Edwarda hr.
Wschód słońca 554. Zachód 459.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

W sobotę dnia 11 b. m. o godz. 3 i pół po-
południu przedstawienie dla młodzieży: „Śluby pa-
nieńskie”, komedya w 3 aktach Al. hr. Fredry.

W sobotę dnia 11 b. m. o godz. 7 wieczorem:
„Cnotliwa Zuzanna”, operetka w 3 aktach Jana Gil-
berta.

W niedzielę dnia 12 b. m. o godz. 3 i pół po-
południu po raz 8-ny „Podjazd nieprzyjacielski”,
mroczkowiła w 3 aktach Wł. Jastrzębiec-Zalewskiego.

W niedzielę dnia 12 b. m. o godz. 7 wieczor.
po raz 9-ty „Sukowski”, tragedia w 5 aktach Ste-
fana Żeromskiego z p. Robertem Böhlkem w roli ty-
tułowej.

REPERTUAR TEATRU WODEWILOWEGO

(Gmach ul. Ossolińskich 10).

W sobotę 1 października o godz. 7:30 wieczór:
„Figle rzeźmieszków”, sketch; balet; „Tajemnicze
mieszkanie”, krotoczwila Engla; „Hania płacze, Jaś
się śmieje”, operetka Offenbacha.

W niedzielę 12 października o godz. 4 popoł-
dni: Czwórka z „Czarnego kota”: prawdziwa Józia
Barowska, Oś Olesławski, Henio Domański, Mea
Mara; „Przed sądem”, rzecz w 1 akcie.

W niedzielę 12 października o godz. 7:30 wie-
czór: „Hania płacze, Jaś się śmieje”, operetka Offen-
bacha; balet; „Tajemnicze mieszkanie”, krotoczwila
Engla; „Figle rzeźmieszków”, sketch.

W poniedziałek 13 października o godz. 7:30
wieczór: „Dziesięć cór na wydanu”, operetka Soup-
yego z baletem; „Huśtawki”, rzecz śpiewna w 1 od-
stanie; „W koszuli”, bomba z f. ang.; „Odgrawa”, farsa.

CZWÓRKA W „CZARNYM KOCIE” od 9—15
października — Casino de Paris — ul. Rejtana 1. 3-
o godz. 7:30 wieczór: „Antek i Kanek”, dyalog hu-
morystyczny w interpretacji Domańskiego i Olesław-
skiego. — „Wizja sabana”, w interpretacji Barow-
skiej, Mea Mara Indra, Siostry Marsano.

WIEC OR MONIUSZKOWSKI „Koła Muzycz-
nego” odbędzie się w sobotę 11 b. m. w małej sali
gal. Tow. muzycznego o godz. 7:30 wieczorem. Wie-
czór zagai prezes Koła Muz. p. E. Walier, a odczyt
flustruj: pp. Marynowiczówna, Okoński i Hermelin.
Dla członków wstęp wolny, dla innych prawo do
jednego biletu za połowę ceny.

W NIEDIELĘ 12 b. m. odbędzie się zbiórka
Komitetu Opieki nad żołnierzem polskim (O. Ż. P.)
Szeroko za r. słone zadania Komitetu obejmują po-
móc wszelaką dla żołnierzy i ich rodzin, dla ozdoro-
wieńców i inwalidów, dla jeńców powracających do
Ojczyzny po latach udręgi i tęsknoty.

Zima na chodzie, a potrzeb tyle! Ofiarni i wów
na pewno nie pożałuje ni trudu ni grosza. — Pusk
odbierać ożna dziś w sobotę przed i popołudniu
w biurze Komitetu, Kilińskiego 1.

WYSTAWA ZBIOROWA dzieł artysty malarza
Damazego (Kotowskiego), zostanie otwarta w salonach
Towarzystwa Sztuk Pięknych (w Muzeum Przemys-
łowym wejście od ul. Walerjana Łukasiewskiego)
dnia 12 b. m. o godzinie 11-tej przedpołudniem.

KÓŁKO AMATORSKIE SOKOŁA IV urzędu-
dnia 12 b. m. przedstawienie amatorskie. Członkowie
Kółka odegrają „Ciotkę Karola”, ko nedy w 3 aktach.
W anektach przystąpić będzie orkiestra amatorska
Sokoła IV pod b. t. Adama Ossadę.

CERCLE FRANCAIS. Dnia 9 b. m. ukonsty-
tuowała się w salach Kasy oszczęd. przy liczącym
udziale pań i panów oraz członków misji koalicyj-
nych, Sekcja recepcyjna Cercle'u.

Zadaniem Sekcji tej będzie urządzenie przed-
sięwzięcia towarzyskich powiekszeń i wesół, a
dalej goszczenie misji koalicyjnych bawiących we
Lwowie, ułatwienie im orientacji w naszym mieście,
zapoznanie ich z dziełami sztuki, literatury i muzyki
polskich mistrzów przez odpowiednią interpretację
na przyjęciach tow i t. p. — W skład prezydium
weszły Panie: Hr. Felicja Skarbowa, hr. Dziedu-
szka, Celina S. Szalkiewiczowa, Jadwiga Kwiatkowska,
Janina Frejdlówna, Marya Żelazowska oraz szerszy
Komitet pań i p. now wraz z członkami misji.

Koło dramatyczne Drukarzy lwowskich po
Wuzkiej przerwie spowodowanej wypadkami wo-
jennymi przypomniało się znów szeregiem nader
wielkich przedstawień. Na przedstawienie ubie-

głej medzeli złożyły się trzy jednoaktówki: „Nie-
odparty argument” humorystka warszawska A.
Lokolisz znalazła doskonałych wykonawców w o-
sobach pp. Krzyszkowskiej i p. Fr. Dukałca wy-
wołującego co chwila salwy śmiechu i grzoty
oklasków. „Moja córeczka” komedya Lobsche'a
w której rolę tytułową z niezwykłą werwą ode-
grała p. Hugerowa. Wyborami byli pp. J. Du-
kałec Kuliniak i Nowiński. Niemniej „Księżyc
i słońce” komedya Przybylskiego dała pole do po-
pisu komizmowi p. Fr. Dukałca i dobrej minie
p. Nowińskiego. Słowa uznania należą się p. Hari-
manowej ze z uczuciem przedstawia staruszkę.
Reszta amatorów sumiennie wywiązała się ze
swych zadań. Koło dramatyczne Drukarzy — tek-
pięknym rozwijającemu się pod niestrudzoną i u-
miejętną reżyserią p. Fr. Dukałca, znanego a-
matora życzymy dalszego pomyślnego rozwoju.

Szkoła francuska w Warszawie. W sobotę od-
było się tu uroczyste otwarcie szkoły francuskiej
w lokalu szkoły Górskiego. Uroczystość ta odbyła
się pod przewodnictwem generała Henrys'a i w
obecności ambasadora francuskiego — p. Pralon'a.
Wzięli w niej udział: panie margrabina Wielopol-
ska hr. Rzewuska hr. Adamowa Zamowska hr. E-
dward Krasinski, przedstawiciel Alliance française
p. Albel Mausny z ramienia M. S. Z. — p. An-
toni Potocki, Gen. Henrys i p. Barante prze-
mawiali gorąco podkreślając tradycyjną zażyłość na-
rodów polskiego i francuskiego. P. Antoni Potocki
przemówił do dzieci francuskich o Wielkiej Fran-
cyi i o tem, że Polska otoczy miłością i opieką jej
dzieci, jak swoje własne. Przedstawiciele Komitetu
polskich przyjaciół szkoły: hr. Rzewuska,
hr. Krasinski i p. Perłowska ofiarowali dzieciom
cukierki i książki (P. A. T.)

Biblioteka słuchaczy prawa rozpoczyna d. 15.
października nowe koleżeńskie kursa przygo-
tawcze do wszystkich egzaminów i rygorozów
prawniczych. Długoletnie doświadczenie kierow-
ników kursów daje rokrocznie sumiennego przygo-
towania z uwzględnieniem wszelkich zmian poli-
tycznych. Dla kolegów z prowincyi ulenszony sys-
tem korespondencyjny. Honoraria bardzo przy-
stępne dla kolegów niezamożnych bezpłatnie. In-
formacje i wpisy przyjmuje do dnia 15 paździer-
nika ze względu na ograniczoną ilość miejsc: se-
kretaryat Biblioteki Słuchaczy Prawa w gozi-
nach 12—1 przedpołudniem i od 7—8 wieczorem w
lokalu własnym Małeckiego 9.

Zabawa Leghulinek. Przedstawienie ama-
torskie staraniem O. L. K. w niedzielę o godz.
6-tej wieczorem w domu Żołnierza Polskiego (da-
wne Seminarium ruskie przy ul. Kopernika.
Wstęp tylko dla wojskowych bezpłatnie.

PAN GENERALNY DELEGAT RZĄDU
Dr. Kazimierz Gałęcki wyjeżdża dziś w
nacy na inspekcję do Jarosławia i Prze-
myśla.

PODWIECZOREK ARTYSTYCZNY —
który urządza „Praca Narodowa Kobiet” w
niedzielę 12. b. m. w salach Hotelu Krako-
wskiego budzi żywe zainteresowanie wśród
publiczności. Prócz koncertu ożywiać będzie
podwieczorek cały szereg atrakcji: loterya
fantowa i żywnościowa, pocztka, konkurs
piękności. Początek podwieczorku o godzinie
wpół do 4-tej.

KOMITET ZBIÓRKI POLSKIEGO FUN-
DUSZU WDÓW I SIEROT WOJENNYCH
uprasza instytucje i osoby, które otrzymały
listy składkowe o zwrot tych list i wyniku
zbiórki do rąk skarbniczki Komitetu p. Gu-
stawa Kinschmiera. Lwów, Bank hipoteczny
najdalej do dnia 14. b. m.

MINISTERSTWO KULTURY I SZTUKI
w Warszawie nieskryptem z dnia 19. lipca
1919 nr. 5008/19 zwróciło Delegację w Kra-
kowie, a jej agendy poruczyło tymczasowo
Namiestnictwu we Lwowie (Departament
XIV.). Wobec tego we wszystkich spra-
wach, które należały do zakresu działania
powyższej Delegacji należy się zwracać
do Departamentu XIV. Namiestnictwa ga-
licyjskiego we Lwowie. Sprawy rewindy-

kacji zabytków należą do kompetencji
Biura prac kongresowych, (Wydział dla re-
windykacji na b. zabór austriacki) w Kra-
kowie, Hotel Krakowski.

(?) POLITYCY DZIENNIKARZAMI. Kil-
ku zbankrutowanych polityków niemieckich,
jak Czernin, Berchtold, Ludendorff wstąpił
do redakcyi — jeden „Vossische Zeitung”,
drugą i trzecią do „Neue Freie Presse”, gdzie
drukują swoje elucubracje na temat kto za-
winął w tej wojnie. Ich honoraria są bajecz-
ne: General Ludendorff zrobił układ z berliń-
skim wydawnictwem „Ullstein”, które wypła-
ciło mu za jego „Pamiętniki” 2,000,000 mł.
Hr. Berchtold zbija w „Neue Freie Presse” fa-
ktory przytaczane w austriackiej „Czerwonej
kolejce” i dodaje uwagę: „Obecny pokój za-
wiera zaród przyszłych wojen. Powód? To
już będzie rzeczą obojętną”.

(st) PROTEKCJA APROWIZACJI
MIEJSKIEJ. Z najwyższem zdziwieniem o-
głosiliśmy dzisiaj przyniesione nam dwa
okazy chleba, tego samego dnia wypieczone
przez Apropowizację miast. Jeden, bło-
wski, doskonały chlebusz, z delikatnej, wybo-
rowej mąki, jak za najlepszych czasów —
to chleby wypiekany specjalnie dla kolejar-
zy i sprzedawany w konsumach kolejowych
we Lwowie. Drugi, czarny, źle wypieczony,
zakalcowany, to — dobrze nam wszystkim
znany codzienny nasz chleba powszedni. —
Stwierdzamy więc, że jest mała piękna i
dobra, skoro z niej piecze się chleba i pyta-
my, dlaczego to i obywateli kolejarze, mają
jadać rajski jakis chlebusz, a reszta ludności,
coły proletaryat, ciężko fizycznie czy umy-
ślowo pracujący dławi się od tygodni czar-
nym chlebem? A A może jeszcze ktoś wie-
cej takim chlebusem się odżywia? Apropowiz-
acja miej. zechce nam to wyjaśnić. —
Jesteśmy pewni, że samy kolejarzom nie
będzie miła taka protekcja z krzywdą in-
nych... Oba kawałki chleba, godne porów-
nania, wystawiliśmy w oknie naszej Admi-
nistracji.

(st) DO DYREKCJI POLICJI zwraca-
my się w imieniu szerokiej sfery mieszkań-
ców miasta z gorącym apelem, aby zech-
ciała — i to jak najprędzej — zrobić jakiś
porządek z lokalem przy ul. św. Anny 1. 7,
w którym potwierdza się emerytom po-
świadczenia lojalności, coem utrzymywania do-
datków za czas hrwazy. Ściś tam panuje
tak piekielny, schody, śmieć i korytarze za-
walone ludźmi, że zdarzają się wypadki om-
dleni, zaskabnięcia, nerwowych ataków itd.
Mówimy to bez przegady — tak jest fakty-
cznie. Pamiętać, przedtż trzeba, że są tam
przeważnie ludzie sędziwi chorzy, złamani
życiem i skrajną nędzą ostatnich czasów,
zasługują więc na to, by im nie zagorczy-
no tej prawie że jałmużny, jaką obecnie
dostają.

STAŁA DELEGACJA PRACOWNIKÓW
PAŃSTWOWYCH zawiadamia, że od dnia
13. października poczynają posiedzenia
Wydziału, delegatów do St. Del. i zastępc-
ców delegatów Związków powiatowych
odbywać się będą każdego poniedziałku o
godzinie 6 wieczorem, w lokalu Stałej De-
legacji w Pasażu Mikołascha (Kuchnia
Wojenna).

ZNALAZIONO. List do Bryłogówny o-
raz notes i kontramarkę unwer. do odebra-
nia w Adm. „Wiek Nowego”.

(r-i) I TAM ICH KONFISKUJĄ. Numer

24-ty przemyskiego „Ukrainskiego Hołosu” odfiskowany został przez prokuraturę za artykuł pt. „Ne tudy doroha”. Wspomnia o piśmie, omawiając w ostatnim numerze tę kontrofikację, pisze: „I to także zapisze historyk naszej martyrologii”. Taki to już zatem widocznie los „ukrainca”, że wszędzie dzieje mu się „kryuda”...

(r-4) **PRZESTAŁ WYCHODZIĆ** — Jak to było do przewidzenia — tygodnik pt.: „Straż”, nabożysty organ M. S. O. lwowskiej. Pismo było redagowane słabo i tem tłumaczyć należy jego krótkotrwały żywot.

(r-4) **W mundurach wojskowych** chodzi mów bardzo wiele jednolite, nie mających z wojskiem nic wspólnego. Chodzi zwłaszcza o żołnierzy zdemobilizowanych, którzy już nie mają innej odzieży i zmuszeni są posługiwać się częściami ubrań wojskowych, to głównie, przynajmniej poznać wszelkie oznaki wojskowe.

(r-4) **CO TO MA ZNACZYĆ?** Mieszkańcy skarżą się nam, że w ostatnich czasach narażeni są na osobliwe odwiedziny, składane przez jakiegoś podejrzanego jednostki, podające się za członków policji itp. I tak wczoraj o świcie między godziną 5 a 6 zagroził taki osobnik do mieszkania pp. X., mieszkających w jednej z kamienic przy ul. Kadeckiej i zaczął indagować przerażonych domowników o różne sprawy domowe i... rodzinne, odgrywając przy tem rolę przezwiciela władzy (?). Ponieważ w domu były same kobiety, uszło to intruzowi na sucho, ale warto zaznaczyć, że osobnik ów wypyttywał się m. i. domowników, czy nieobecny w domu pan X. nie pracuje w jakiejś redakcji (!) Nawiasem dodajemy, że pan ów z żadną redakcją nigdy nie miał nic wspólnego. Oweż warto zapytać odpowiedź władzę, czy wiadomo im coś o tych „wizytach”, i czy mamy to uważać za jakąś przesadną gorliwość z ich strony, czy też za najzwyklejszy „kawal” rzeźmie-
szków. We wspomnianej realności wizyty takie już kilka razy miały miejsce.

DAWNE PORACHUNKI. Podziwiać należy sposób, w jaki wielki powieściopisarz francuski Al. Dumas (ojciec) operuje odbrzmieniem materiałem faktów, stanowiących bogatą fabułę jego fantastycznej powieści: „Hrabia Monte Christo”. W trzeciej seryi dramatycznego cyklu tej powieści, z takim powodzeniem wyświetlane obecnie w dwóch najwybitniejszych we Lwowie kinoteatrach: w „Marysieńce” i „Koperniku” akcja dochodzi właśnie do kulminacyjnego punktu. Wszyscy, którzy w tym dramacie odgrywały większą rolę, jawią się znowu wplątani w sieć intrygi, która zaciera się wokół nich coraz bardziej. Rozpoczyna się gra pełna emocyj. Hr. Monte Christo zatapia tu dawne porachunki z tymi wszystkimi, którzy w swoim czasie wtrącili go do więzienia. Ludzie ci zajmują teraz wybitne stanowisko w społeczeństwie i w towarzystwie i dzieje się tak, że ich utajone winy stają się powodem katastrofy. Zanim jednak grom spadnie na ich głowy, bawią się, snują wielkie plany i ani przeczuwają, że stoją nad przepaścią. Przed oczami widzów rozstrzyga się szereg obrazów o fascynującym przepływie. Akcja rozgrywa się na przemian w Europie, — to mów na Wschodzie. Oglądamy zabawy najwyższych sfer towarzyskich w Paryżu w skrajnej połowie XIX. wieku, to znowu jeste-

śmy świadkami wielkiego zamachu stanu w Małej Azji. Złocenia są wprost fenomenalne. Gra artystów znakomita. Reżyseria stworzyła tutaj misję sceny tak wspaniałą, że słusznie powiedzieć można, że Serya trzecia dramatu Hr. Monte Christo to najpiękniejsze widowisko, jakie dotąd oglądaliśmy na ekranie.

STARE SZATY ZRZUCIŁA i wnet zjawia się zdumionym oczom wspaniałą strojną a wytworną, jaką przedtem nie była. Dawniej zwiała się Avenue, teraz zmienia nazwisko, aby wstępując w świat po raz drugi nie zdradzić parweniuszowskiego pochodzenia. Opiekować się zaś nią będą ludzie zdający sobie dokładnie sprawę z odpowiedzi. Ilości, jaka na nich ciąży z tej racji. Czyni też ona nadzwyczajne przygotowania do pierwszego występu towarzyskiego, który odhodzi się we Lwowie w połowie b. m. Wykwintnej Publiczności lwowskiej rozestane będą wówczas osobne zaproszenia.

TOW. OCHRONEK I KOŁONII OGRODNICZYCH dla dziewcząt i młodzieży urządza dnia 14. października zbiórki uliczną. Prosimy panie i panów o współudział w zbiórce; chętni raczą zgłosić się u p. Parnasowej, ul. Sykstuska l. 56 a. 20644.

ZAWIADOMIENIE.

Mam zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, że moje sklepy wzdłuż, przy ulicy Piekarskiej l. 22, pl. Bernardyńskiej l. 2, i ul. Pańskiej l. 11, zostały po zupełnem odnowieniu otwarte na nowo i zaopatrzone we wszelkiego rodzaju świeże wyroby młynarskie.

Józef Nowak.
20682.

Nadesłano.

Baczność

S TRZECIA S

na piękniejszą i
na kciakowszą!!!

5 epoka: Hr. Monte Christo
w Paryżu.

6 epoka: Trzy straszne zemsty.

Od środy 8. do poniedz.
13-go b. m.

w Marysieńce i Koperniku.

DRUGA

3 epoka: Doł roczyńca. 2713

4 " Smbad. marynarz.

w kinoteatrze P. SAŻ

— (asaż Mikolasch) —

PIERWSZA

1 epoka: Edmund Dantes.

2 " Skarb Monte Christo.

w kinoteatrze UGLEHA

plac Maryacki l. 6—7.

CAŁY I WÓW

spiesz do „APCIIA”, by zobaczyć i usłyszeć niebyłą nowość obecnego sezonu 6 akowa operę filmową pod tytułem

ŻYDÓWKA

według słynnej opery

Halévy'ego „Odpiera-

wa e zostaj, so a: sopranowe (Rachea), tenorowe (Eleazar), basowe (Kardyn), przy użyciu chóru — Początek przedstawienia punktualnie o godz. 3-ej, 4^{1/2}, 6^{1/2}, 8^{1/4}. — Celem użycia a ściśku poleca się program o godz. 3-ej. 20532

KRONIKA SPORTOWA.

„CZARNI” (Jasło) — „CZARNI” (Lwów).

W najbliższą niedzielę rozegrają „Czarni” jasielscy match z „Czarnymi” lwowskimi, który należeć będzie do wybitniejszych matchów w jesiennym sezonie. „Czarni” jasielscy są dzisiaj najlepszą drużyną prowincjonalną zachodniej Galicji, a cały szereg zwycięstw te o rocznych świąt chlubnie o tej drużynie. Znać we Lwowie „Resovię” pobili 5:1; „Tarnówię” 10:1; z „Cra-covią” i B grali bez rozstrzygnięcia; ulegli tylko reprezentacyjnej drużynie „Czarnych” ze Lwowa, więc w niedzielę stoją przeciw nim do rewanżu.

Match odbędzie się w parku „Towarzystwa Zabaw ruchowych”. — Początek o godzinie 3:30

16 DZIEŃ ZAPASÓW o mistrzostwo zjednoczonej Polski.

I. Al. Olgni szamp. Turkestanu kładzie Weiberga zapaśnika żydowskiego w 10 minut przerzutem z ziemi przez głowę.

II. Anderson szamp. Szwecji kładzie Ivariego szamp. Finlandy w 15 min. przygnięciem mostu po przerzucie przez głowę.

III. Walka Seliga mistrz Warszawy — Pawlikowski, kierownik szkoły atletycznej z Krakowa w 20 min. nierozstrzygnięta.

IV. Cyganiewicz mistrz wszechświatowy kładzie Lutowa, szamp. świat. w walce wolnej (amerykańskiej) w 18 minut wołem przygnięciem z boku.

V. Czaruchin najsilniejszy marynarz baltickiej floty kładzie Baganza mistrza światowego w 13 min. chwyttem w pól.

ZAPASY POTRWAJĄ JESZCZE DWA DNI. W sobotę walczą: Zbyszko—Czaruchin, Cyklop—Ivar (rozstrzygający), Weissberg—Czaruchin, Lutow—Ali Olgni, Letto—Baganz.

Czaruchin złożył 3000 kor. do rak jury na wypadek jeżeli go Cyganiewicz pokonał. —

Jak Ukraińcy ścigali polskie „nadużycia”?...

Lwów, 10. października.

(R-i) Że ukraińcy mieli także jakąś komisję dla ścigania polskich „nadużyć” (nota bene stosownie do potrzeby sfingowanych), świadczy o tem następujący dokument:

„Odpis rozporządzenia Dyktatury z dnia 17. czerwca 1919 L. 89 prez. D. P. Komisaryatu w Czortkowie.

„Przez Dyktatora Z. U. N. R. została powołana komisja dla zbierania materiałów i

ścigan'a polskich nadużyć, dokonanych w czasie inwazyi na terytorium Z. U. N. R. Nadto ma ta komisya sprawdzać doniesienia Polaków o rzekomych naszych nadużyciach. Wszystkie państwowe komisaryaty mają niezwłocznie wydać pouczenia wszystkim gminnym komisarzom, by donosili im o faktach polskich nadużyć, przy czem celem ułatwienia postępowania należy na miejscu zebrać materiały i z odnośną osobą w towarzystwie urzędowego pisarza krótko spisać protokół przy świadkach. Dla wzmocnienia wiarygodności znaleźć dwu nieinteresowanych świadków, bez względu na ich wyznanie. Protokół, jak i podpisują wszyscy obecni należy zaopatrzyć urzędową pieczęcią. Cały materiał należy przez powiatowe komisaryaty nadesłać do kancelaryi Dyktatora Z. U. N. R. Na podstawie tego materiału będzie komisya miała źródła do dalszego urzędowania.

Petruszewycz, Dyktator w. r.

L. 1326/19.

Czortków, 21. czerwca.

Wszystkim Komisaryatom gminnym i posterunkom żandarmerji w powiecie:

do wiadomości i ewentualnego doniesienia.

Państwowy powiatowy komisarz:
Dr. Jurczyński w. r.

Poselstwo węgierskich Rusinów w Pradze.

(st.). „Wpered“ dowiada się, że w tych dniach przybyło do Pragi poselstwo Rusinów węgierskich t. zw. zakarpackich, złożone z 12 członków. Wśród przybyłych jest naczelnik „Narodnej Rady“ tamtejszej ks. Wołoszym, b. poseł do parlamentu Janko Ostapczuk, dr. Stryckij i inni. Byli już przyjęci przez Masaryka i odbyli konferencje z Beneszem i Habermanem, a jeszcze mają konferować z prez. Tusarem i powtórnie z Masarykiem. Poselstwo przyjechało ze skargami na administrację na „węgierskiej Ukrainie“ (wedle nomenklatury pism ruskich) oraz na Rumunów, którzy „opornie stoją na marmarozkiej granicy“, wreszcie na przeprowadzanie spisu ludności.

Wśród Rusinów węgierskich ma być utworzony dyrektoryat, z drem Żatkowiczem na czele, który powraca z Ameryki. Będzie to ciało doradcze, lecz nie prawodawcze. Na razie stoi na czele tego urzędu dr. Breicha. Omawiano też w Pradze sprawę tamtejszego szkolnictwa.

Olbrzymia loterya o kapitale 100 miliardów.

Louis Guislaun przedłożył onegdaj w Izbie francuskiej projekt olbrzymiej loteryi 100 miliardów, przeznaczonej dla ofiar wielkiej wojny. Projekt jest obliczony w ten sposób, by 30—35 procent od kapitału wpłaconego obrócić na wygrane, 10—15 procent na koszty emisji i propagandę, reszta zaś 50 milionów służyłaby do otarcia też ofiarom wojny.

Loterya ta w przeciągu dwu lat miałaby rozsprzedać swe bilety, a po trzech miesiącach rozpoczęte sprzedaży biletów już nastąpiłoby pierwsze ciągnięcie.

Wygrane wobec przypuszczalnej cyfry wpływów losowych byłyby olbrzymie. Główna wygrana wynosiłaby milionową sumę, dalsze również uszczęśliwiłyby tego, kto los wyciągnie.

Fachowcy francuscy są zdania, że olbrzymia ta, miliardowa loterya może liczyć na pełne finansowe powodzenie.

Wzrost zbrodniczości na całym świecie.

(?) Jak stwierdzić to można na podstawie gazet amerykańskich, francuskich, włoskich angielskich, to nie tylko w krajach przez wojnę najbardziej zniszczonych zwiększyła się zbrodniczość. Niekoniecznie głód i nędza muszą być podłożem mordów raunkowych napadów i bandytyzmu, bo przecież ani Ameryka, ani Anglia przez wojnę nie zostały „wygłodzone“, a właśnie w Anglii i w Ameryce, mimo doskonale zorganizowanej tam policyi, zbrodniczość ostatnimi czasy wzrosła niepomniernie.

Jeden z wybitnych obrońców w sprawach karnych uzasadnia ten objaw „światowej korupcyi“ w ten sposób, że dość długo, aż nadto długo w okresie wojny dozwolone było ludziom rabować, palić, niszczyć i zabijać pod opieką niejako władz. Pewnym osobnikom mniej skrupulatnym weszło to niejako w krew. Puszczono wodze instynktom zbrodniczym, które tkwią w człowieku, a które tylko przez wiekową kulturę zostały hamowane, lub ujarzmione, nieraz nawet całkowicie. Państwo wszakże sankcjonowało zbrodnię. Bo nie jestże wojna sankcjonowaną zbrodnią?

Drugim powodem zwiększenia się zbrodniczości na całym świecie jest to, że wielu z tych, przez szczęście wydziedziczonych widząc jak inni ludzie przez noc stali się z biedaków bogaczami i to bez trudu żadnego, często kosztem krzywdy swoich bliźnich, uczuwa ochotę — zwłaszcza jeśli nie mają dość silnie ugruntowanych zasad moralnych — „toute que toute“ wzbogacić się także. A wtedy często nie cofają się nawet przed zbrodnią, byle zdobyć łatwo większą sumę.

Trzeci powód to ten, że wśród urzędników funkcyjaryuszy policyi znajdują się obecnie ludzie mało wyszkoleni do tej służby, jaką pełnią. Bandyci czują to niedoleństwo i ośmieleni raz udaną „wyprawą“, stają się coraz bezelenniejsi.

I w zawadzie bandyckim trzeba mieć dużo odwagi i pogardę śmierci. Niebezpieczeństwo „wyprawy“ podnieca.

Nie na ostatnim miejscu w rejestrze powodów — umieścićby należało kryminalistyczne opowieści, z których młodsze pololenie bandytów czerpie swe pouczenia do swoich wypraw.

Czytając zaś o zorganizowanych klubach bandytów“ w Anglii i w Ameryce, odbiera się wrażenie, że bandytyzm traktowany tam jest jako poważny zawód i jako przedsiębiorstwo nowoczesne, które posia-

da swoje zrzeszenia na wzór innych solidnych już przedsiębiorstw.

I nie jest to już wymysłem romansopisarzy angielskich, że kluby te mają swoje statuty ściśle określone i obowiązujące członków pod grozą sądu towarzyszy. Kluby takie naprawdę istnieją i policya zarówno w Ameryce jak i w Anglii wie o nich bardzo dobrze.

Od czasu do czasu udaje się policyi wyłapać kilku członków takiego klubu, lecz aby wysadzić cały klub, na to zdobyć się nie może.

Bandytyzm został zorganizowany i stał się międzynarodowym a członkowie tych organizacji, kto wie, może jak członkowie loży wolnomularskiej porozumiewają się na całym świecie swoimi znakami tajemniczymi.

NADESLANE.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. BERGER
ulica Sykstuska 1. 15. — 16666

Adwokat Appenzler
Lwów, ul. Fredry 4 A
Odszkodowania wojenne, obrony karne
19.99

Niniejszem zawiadamia się P. T. Publ., że
w 1-rzęd. Szkole tańców Henri Brysiowej
przy ul. Rutowskiego 23
- rozpoczyna się **KURS TAŃCÓW** -
Wpisy przyjmuje się codziennie w kancelaryi Rynek 3, II piętro. 20471

WPISY NA SPECYALNE KURSA BANKOWE I HANDLOWE
odbywają się codziennie w szkole aprobowanej przez Wysoką Radę Szkolną Krajową
SENNENSIEB-KLEINER
LWÓW UL. NIECAŁA 6 (obecna Brajerowska).
20384

ZAPRASZAM
Wszystkich P. T. uczniów i uczennice na **KOMPLET**, który się odbędzie w sobotę 11. bm. Początek o godz. 9 tej wieczorem.
19926 **N. LOEFFLER, Friedrichów 5.**

Ukraińcy a logika i „rozum polityczny“.

Lwów, 10 października.

(R-i) Z okazji masowych protestów polskich w sprawie Galicyi wschodniej — pisze w ostatnim numerze organ Ukraińców przemyskich — „Ukraiński Hołos“ pt. „Politycznego rozumu...“:

„W prasie polskiej zakotłowało się... „Nie oddamy nigdy“, „Nie damy Lwowa i Galicyi wschodniej“, „Precz z plebisycetem“ — tak i tym podobne napisy widniały na czele organów polskich we Lwowie. Im wtóruje w tym samym tonie i krakowska, a nawet warszawska prasa. Co się stało? Wiadomość o plebiscycie wywołała gromy i błyskawice w polskiej prasie. — „Do plebiscytu nie przyjdzie.

Ubiłżaby to honorowi polskiego narodu? Tak, przez jedno z pism polskich, to samo, które przed dwoma tygodniami nie znajdowało słów pochwały dla politycznej mądrości Najw. Rady za to, że raczyła drogą plebiscytu usunąć spór o Śląsk Cieszyński. Wtedy do jasno i przekonująco mówił pan Dmowski. I przekonał Najw. Radę. Ona zarządziła plebiscyt na Śląsku. Polska prasa tryumfowała i zamieszczała radosne artykuły. Ale sprawa wschodniej Galicji podlega, po myśli prasy polskiej, innej logice. — „to co innego”. Gdy to wszystko czyta człowiek ze wszystkimi zdrowymi klepkami w głowie, opuszcza bezradnie (?) ręce. Hej! Iż to my naczytaliśmy się w tych samych organach, że „ludność raska” z niewymowną tęsknotą oczekiwała przyścia wojska polskiego, z otwartymi ramionami je witała, a sam Paderewski mówił w Sejmie, że liczne deputowane ludności kresowej przyjeżdżają — nie tylko do Warszawy ale aż do Paryża z prośbą, aby ich przyjął pod swoje skrzydła polski orzeł. Czyż nie lepiej, gdy zaoszczędzi się tym ludziom trudów i kosztów i tu na miejscu, narodowym głosowaniem da się możliwość objawienia swych żądań? (Niestety pobożne życzenia ukraińców nie spełnia się... Przyp. Red.). „Bez wojny nie oddamy” — pisał inny dziennik. A co będzie, — gdy Niemcy — zapytani my teraz — staną na tem samem stanowisku w sprawie Poznańskiego? (Także — porównanie. Red.). „Wojna!” — taką odpowiedź usłyszymy w tej chwili. I tu wojna, i tam wojna.

Daj Boże wygrać obie...! Ukraiński naród nie życzy sobie wojny. (Teraz dopiero dorazli przewodnicy ukraińscy do tego prze-

konania. Szkoda, że inaczej myśleli w listopadzie zeszłego roku, wzniecając walkę bratobójczą w kraju! — Przyp. Red.). On chce spokojnie (oby!) żyć na swojej ziemi pradziadków, w zgodzie z sąsiadami. Ale gdyby kto chciał mu tę ziemię odebrać (?) to i jego narodowe uczucia zwróca się też przeciw temu. A kto by z pośród ukraińskiego narodu stał na innem stanowisku, przejdzie do historii z piętnem zdrajcy (czego? nieistniejącego państwa zach.-ukraińskiego, czy też... Kłniejącej jeszcze partii ukraińskiej? — Przyp. Red.). Cześć narodowa nie jest przewilejem jednego narodu, mają ją i inne ma ją i ukraiński naród“.

Tak jest. Ma ją zapewne i ruski naród, ale nie ma jej i nie może mieć partya ukraińska, która ma na sumieniu wywołanie krwawej wojny w Galicji wschodniej i setki gwałtów i ofiar straszego posiewu nienawiści, przez nią wznieconej. O tem niechaj nie zapomina „Hołos” i niechaj nie zapomina „ukraiński odłam społeczeństwa ruskiego“.

W tramwaju.

Kłótnia w tramwaju, krzyk, awantura, stręta. Gdy z Gabryelówki wóz nabiera impetu, Pomysława chłopcu, który nie miał metra, Nie chciało kupić biletu.

Lecz konduktorka rzecze: „choć ten mały, Jak pani twierdzi — w płatej ledwie wiośnie, Lecz nim zajadziem na Hetmańskie Wały, Najmniej pół metra podrośnie.“

Halwik.

Drakońskie stosunki na kolejach.

(r-i) Dziwne zaiste stosunki rozpanoszyły się w ostatnich czasach na kolei. — Jazda pociągami należy obecnie wprost do rzeczy dla jednego niestępalnych, a dla wszystkich stanowi niewożytnie plekto dantejskie w całym tego słowa znaczeniu.

Opowiada nam właśnie osoba, przybyła ze wschodniej Galicji o stosunkach panujących na linii Tarnopol—Lwów. — W czasie podróży wspomnianej osoby do Lwowa, była ona świadkiem, jak konduktor nałożył na pewną urzędniczkę z Przemyśla p. J. M. (nazwisko jest nam wiadome!) „kara” w kwocie 6 koron (!) za... „załatwienie naturalnej potrzeby w odpowiednim do tego miejscu. Dodać należy, że pasażerkę ową w dodatku jeszcze znieważono i zelżono w ordynarny sposób, w czem pomocny był owemu konduktorowi jakiś plutonowy, będący w służbie na stacji, który równocześnie pod groźbą aresztowania wymusił na p. J. M. zapłacenie grzywny! Na fakt powyższy, bezwzględnie autentyczny, mamy dowody i świadków.

Ładny przykład porządków na kolejach galicyjskich, — nieprawdaż?...!

Naczelnny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA.

Budynków fabrycznych

w pobliżu kolei i rzeki, nadających się do urzędzenia w ekszej fabryki — **poszukuje DOM HANDLOWY — Dr. ŻYLSKI,**
Lwów, Akademicka 14.

Zgłoszenia pisemne lub osobiste. — 20716

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. A. SCHWARZ

sekundaryusz Szpitala powszechn. ord. od 13-1 i 2-3-5
Lwów, ul. Kraszewskiego 11. — apter. — 17312

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych

Dr. Henryk Rosmarin

ord. od 8—10, 12—1 i 3—6 — Lwów, Kopernika 12.
2-250

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe —
leczy **specjal. dr. FRISCH,**
ulica Walowa 1. 11. Wstrzykiwanie preparatu (606) Neo Salvarsanu tylko przed południem.
19726

Zakład Dr. Ant. Blumenfelda

Choroby skóry, włosów, Kosmetyka lekarska —
choroby weneryczne.

Lwów, ul. Klimentyny Tańskiej 1 (obok hotelu George'a). Röntgen. Lampy kwarcowe, Dargomazowa, Eudakopia, Diatermia.
19822

Adwokat Dr. Elton Margulies
Lwów, Sienkiewicza 2 (róg placu Marya kiego).
20150

WOJNE POSADY.

Przyjmuje panien do nauki kroju i szycia oraz pań z całym utrzymaniem ceny umiarkowane
pracownia sukien Jolanda Stasica 8 II, p. 20410

Stoła zy do montowania młynów przyłnie
Krajowy Zakład dla przemysłu
rolniczego, Lwów **Fredry 9.** Osobist. zło-
żenia od 9—1 i od 4—6. 20181

Panien umiających szyć poszukuje pracownia kra-
wieka, plac tygodniowa od 50 K i wyż Le na
Sapieh/Pietrasiewicz 1. 89. 20-77

Służąca do wszystkiego umiejająca gotować do
dwójga osób zaraz potrzebna. Kopernika 23,
I piętro. 20505

Poszukuje się pianisty lub pianistki za dobrym
wynagrodzeniem w szkole tańców M Thuna,
Rynek 17. 20466

Dziewczynka do nauki potrzebna. Magazyn mód
Szczęśliwa Hotel Georgea od ul. Sienkiewicza 20497

Pracownia sukien poszukuje panny uzdolnionej i
dziewczynki do nauki. Kochanowskiego 12 20508

Lepsza służara do wszystkiego,
umiejająca gotować, przyjętą zaraz zosta-
nie. Zgłoszenia ul. Zyblikiewicza 51, ru-
gie piętro drzwi 3. x

Panien do szycia i dziewczynki do nauki poszukuje
pracownia sukien Stefani Oańskiej, Lwów ul.
Hofmana 12. 20223

Nakładczki przyjmie natychmiast Drukarnia Ign.
Jaegera we Lwowie ul. Sykstuska 1 33 20185

Uczennice do nauki przyjmie natychmiast Drukarnia
Ign. Jaegera we Lwowie, ul. Sykstuska 1. 33
20186

Poszukuje chłopca do sklepu elektrotechnicznego
„Lumen” pl. Maryacki 4 20374

Poszukuje pannę do czesania i manikur. firma I.
Jahl ul. Sienkiewicza hotel Georgea 20408

Zdolne staniczarki, spodniczarki jakoteż dziewczynę
do nauki przyjmie natychmiast za dobrą opłatą
Bronisława Weintraub, Korernika 5. 20295

Zdolne staniczarki, spodniczarki i podreżne zo-
staną natychmiast przyjęte pod bardzo dobrymi
warunkami pl. Smolki 4 (wchód Koltataja 4
I piętro. 20467

Szewskich przykrawac y dwóch poszukuję na jak-
najlepszych warunkach zaraz, wiek na miejscu,
Sales 3-go Maja 17. 20191

Elektromonterów zdolnych przyjmie zaraz Choraż-
czyna 10 20430

Poszukują się klucznicy w sile wieku, do-
świadczonych we wszystkich gałęziach gospodarstwa
domowego, na wieś od 1. listopada. Zgłoszenia Za-
rząd dóbr S'a omieścić p. Rzeszów. 20036

Fryzyerski pomocnik, Polak, zostanie przyjęty. —
Przyjętą praktykanta na dokonzenie praktyki
i chłopca do nauki, Jazowski, Zółkiewska 75. 20366

Zdolnego subiekta kuliarnicze o i dziewczynę do
pracowni poszukuje. Wiadomość od 2—4 plac
Uni. Brzeskiej 7. 20159

Panne do szycia i dziewczynkę do nauki przyjmie
natychmiast: Pracownia sukien damskich „Julia”
ul. Zyblikiewicza 32 II p. drzwi 9 20389

Biuro Rynek 29. poszukuje służącą dworską, ka-
wia nianą, hotelową, kucharek, sług do wszyst-
ki go. 20458

Kucharek restauracyjnych, kelnerek gospodyni
pokojowe kucharek dziewcząt do wszystkiego
poszukuje katowickie biuro K... 22. 20412

MIESZKANIA I SKLEPY.

Dam 1500 koron za znalezienie 3 lub 4 pokoi z kuchnią z komfortem. Oferty do admin. Wiek pod literami „N. Z. S.” 20118

Dam 20 klg. najładniejszej maki za wyszukanie mieszkania urządzone o lub nie z 2-3 pokoi i kuchnią z komfortem. Wiadomość Fredry 9, II. piętro Dr. A. Z. 20524

Poszukuję 2 pokój z kuchnią, z komfortem, za wysokim wynagrodzeniem, dzielnica obojętna. — Zgłoszenia kasa Teatru miejsk. prawa strona. x

Poszukuję mieszkania z 3-4 pokoi z kuchnią, komfort i elektryczność podane, ale nie wymagane. Bvent, pośrednictwo wynagrodzę 500 papierosami. Zgłoszenia do administracji pod H. Z. S. 20641

Dam prowizję za wyszukanie 2 pokoi z kuchnią dla małej rodziny. Zgłoszenia 26 Miodowa 11, owocarnia. 20640

Pokój, meble, elektryka, wspólna kuchnia i wiktuały — wiadomość w Administracji Handlarzów, która umawiała się z gospodynią, uprasza się o przybycie 20634.

Pokój umeblowany w parterze dla 2 panów poszukiwany zaraz. Zgłoszenia Jarosławski Batores 1. 20533

Poszukuję pokoju z kuchnią nie umeblowanego w śródmieściu. Pośrednictwo dobrze wynagrodzę. Zgłoszenia Janina Janikowska, Teatralna 23. 20551

Dam węgla za wynajęcie lub podanie mieszkania z 2 lub 3 pokoi i kuchni w II. dzielnicy. Wiadomość Cetna-owska 10. 20504

Poszukuję 4-5 pokoi z kuchnią, z komfortem. — Zgłoszenia pod „Hojne wynagrodzenie” do adm. 20709.

Pokoju umeblowanego słonecznego możliwie z całym umeblowaniem poszukuję. Najchętniej przy ul. Nabełaka Listopada lub w pobliżu tychże. Zgłoszenia proszę nadsyłać do portjera hotelu Georgea dla S. B. 20670

Mieszkanie słoneczne ciepłe w Brzuchowicach rocznie, miesięcznie z meblami lub bez wynajmuję. Wiadomość poczta Brzuchowice 20657

Poszukuję kłosa suterynowy betonowany z wodociągami, zlewem albo kanalem w śródmieściu. Zgłoszenia do administracji Beton. 20645

2 lub 3 pokoje z kuchnią komfortem w Przemysłu zamienię na podobne pomieszczenie we Lwowie ewentualnie za dopłatą. Listy „zamiana”. Biuro dzienników Buchstaba Legionów 21 20584.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

Pestki śliwek oraz ziarenka jabłek nie gotowane kupuje Towarzystwo Gospodarskie we Lwowie, ul. Kopernika 20, oficyny parter, płacąc za 100 pestek śliwek 2 kor. za 100 ziaren jabłek 1 kor. 20171

Swisty transport oryginalnych modeli po cenie przystępnych, również nadal przyjmujemy kapelusze aksamitne do przerabiania, welrowe, filcowe do przeplatowania i odprasowania, możliwie w najkrótszym czasie wykonuje Magazyn mód J. Jasińskiej ul. Kopernika 14. 20212

Kupię wille lub dom z ogrodem z wkładem 50.000 koron. Zgłoszenia do admin. Wiek pod literami „E. S.” (Pośrednictwo wykluczone). 20184

Beczki na kaucie sprzedaje przyjmuje wszelką robotę bednarską Jakób Rużycki za Żółkiewską rogatką Zmieszanie. 20115

Do sprzedania dwie walizy skórzane podróżne. Wiadomość północzarnia, Lenartowicza 21. 20155

Billard średniej wielkości kupię wiadomość Gródka 38 sklep Faryniaka 20436

Kupię praski śrubowe i praktyczne wiertaczki ręczne i narzędzia ślusarskie zgłoszenia pisemnie z opisem i ceną Sobolewska Murarska 29. 20571

Kupię używaną maszynę z widocznymi desmotami, płacę najwyższe ceny. Bliższa wiadomość Jolles ul. Leona Sapiehy 47 osobiście między 2-5 popołudniu 20447

Kamienica i piętrowa brama zewnętrzna domu parterowy oświetlenie gazowe i kuchnia również mieszkanie wolne dla gospodarza 2 pokoi, nysa i kuchnia do sprzedania ul. Kordackiego wiadomość Kochanowskiego Nr. 53 u właściciela 20440

Elegancki płaszcz z astrachanowego pluszu dla tejże osoby czarny jedwabny koronkowy szalik szkolny dla 7 i 8 gimn. do sprzedania. Zamknięta 3 parter na lewo między godziną 1 a 3 popoł. 20162

Sprzedam fajeton silnej konstrukcji oraz równość oficerki „Stener” 8 strzałowy, Heszowski, Bank krajowy K. Ścisłowski 11. 2016

Do sprzedania 4 rasowe jamońskie maści czarnej i brązowej. Ulica Św. Marcina 1, 26 a 20391

Króliki rasowe (niebieskie) do sprzedania, oglądać można od 1-3 ul. Muchackiego 44 20459

Dobrego konia sprzedam wiadomość Trzeciego Maja 11 a między 3-4. 20373

Kupię tacy łyżeczki obrusy i talerze. Moszkowicz, kawiarnia „Warszawa”. 20446

Kamienice w śródmieściu sprzedam wiadomość Piekarska 10 w sklepie 20671

Futro męskie kangurkowe sprzedam Friedrichów 7 II. piętro drzwi 12. 20650

Futro męskie mało noszone szopy okazynie do sprzedania Teatryńska 37 III p. na lewo 20559

Wielka parcela budowlana przy ulicy Lyczakowskiej w korzystnym miejscu do sprzedania. Bliższa wiadomość u adwokata Dra Gesta Lwów Trzeciego Maja 11 między 4 a 6 popoł. 20492

Sprzedam 6-tygodniowego rasowego białego szpica Piekarska 63 dom w ogrodzie. 20495

Sprzedam sypialnię, jadalnię, małomowe salony, szafy łóżka, stoły, biurka, komody, stromy, dywany, materace, meble, lustro, obrazy, lampy, naczynia metalowe, porcelanowe, różne rzeczy do użytku domowego. Tomaszewski, Ossolińskich 1. 9. 20499

Piec gazowy w dobrym stanie kupię Ludwik Heszowski Lwów Akademicka 3. 20569

Choja Gutmann Sykstuska 35 przyjmuje zamówienia na zimowe kartofle i kapustę po najniższych cenach w każdej ilości 20577

Pierwszorzędne urządzenie okazynie do sprzedania przy ul. Polczyńskiej 1 5 I. p. od 11-12 przedpoł. 20570

Obrazy do sprzedania oglądać można w sklepie Ciel fabryki papuczy Lwów Piekarska 1 c 20455

Czarna kombinowana sukienka na średnią osobę szad żalobny, czarne eleganckie buciki Nr 38 do sprzedania Szeptyckich 10 mezanin, prawy między 2-3. 20413

Dom z ogródkiem lub podwórkiem kupię Wkład do 50.000 kor. Może być starszy lub zniszczony. Zgłoszenia: Administracja Wieku dom we Lwowie 20528.

Futro syberyjskie, mało noszone za 6000 kor. — sprzedam, Wiskowi mają pierwszeństwo. Friedrichów 5 III. p. Bandrowski Jerzy. 20527

Futro damskie białe, czarne sukno okazynie do sprzedania. Stryjska 18. I p. na prawo od 9-11 i od 2-3 20517

Najwyższe ceny płaci za flaszeczki z perfum wód kolońskijskiej i wody do ust drożeryja Mira Leszka Sładowskiego Lwów, ul. Akademicka 2 (Hotel Georgea) 20529

Kamienica dwupiętrowa do sprzedania — wiadomość ul. Kochanowskiego 1, 76 I. p. ofic. 20543

Do sprzedania kamienica jednopiętrowa słoneczna z bramą wjazdową, da tego domu parterowy z gazowym urządzeniem przy ul. Kordackiego, wiadomość sklep smolewicz Zyblikiewicza 27. 19835

WOLNE POSADY

Kucharza dobrego, na dobrych warunkach poszukuje się. Zgłoszenia zaraz osobiście Szankiewicz 1, 2, II. piętro na prawo. 20684.

Blacharzy na stałe zajęcie potrzebuje Czerwacki Stanisław, Lwów Akademicka 21, oraz chłopców do nauki przyjmie. 20693

Poszukuje się uchraki do chodzącej, bliższa wiadomość sklep korzenny, ul. Kopernika Singer. 20638

Potrzebna pomoc, może być i żeńska, do roznoszenia i porządkowania aktów na popołudnie od 4-8. Zgłoszenia pod „M. J.” do adm. 20647

Potrzebny akademi Polak z łanem piśmem lub piszący na maszynie. Zgłoszenia pod „M. J.” do administracji. 20646

Kucharka z doświadczeniem w śladzie w stanie zaraz lub od 15 przyjęta. Zgłoszenia się Mikołaja 20 u gospodyni. 20639

Dozorca do kamienicy potrzebny, wiadomość Piekarska 10 w sklepie. 20672

Korrespondentka biegle pisząca na maszynie zostanie zaraz przyjęta „Motor” Kopernika 54 20663.

Służące do wszystkiego na dobrych warunkach przyjmie zaraz, Stryjska 20 parter Sianewska. 20642.

Dozorcy domu i dochodząca potrzebni, św. Anny. 11 a u gospodarza. 2071.

Potrzebna posługująca na pół dnia z wiktą od 15 października, Fretry 8, III. p. drzwi 8. 20689

Służąca do wszystkiego na dobrych warunkach zostanie natychmiast przyjęta. Zgłoszenia się ul. Romanowicza 9, I. p. na prawo. 2066.

Poszukuje się panny do dwójga dzieci. Zgłoszenia Listopada 87. 20620.

Hafciarki zdolne przy mie Zakład Haftów ręcznych i maszynowych Akademicka 22. 20666

Biuro Senicwa, Lwów Sykstuska 16, poleca i poszukuje wszelką służbę: słuszą, kawiarnianą, restauracyjną, hotelową, kucharek prywatno-wojaskowych, dozorców. 20710

Pianista do brzo piany, z zajęciem od 6 do 10-tej wieczorem zaraz poszukiwany. Zgłoszenia Zimorowicza 1, 10 do Restauracji i pokoje do n. 20695

Służąca do wszystkiego potrzebna zaraz. Zgłoszenia Zimorowicza 1, 10 Restauracja. 20696

Poszukuje chłopców do terminu, Zieliński st. lary, ul. Kłata 5. 20717

Kucharka dobrze polecona do trojga osób poszukiwana, spokojne miejsce, dobre wynagrodzenie. Zgłoszenia Walsowa 11, II. piętro, drzwi 4, między 10-12 i 3-5. 20720

Służąca do kuchni do mleczarni potrzebna zaraz Piekarska 11 a. 20721

Kucharka dobra z poleceniami zostanie przyjęta. Zgłoszenia Apteka Haja, Kołtataja 12. 20726

Pracownia północzarska p. Idy Ludwigoj Obozowa 5 poszukuje zaraz wprawione robotnicy do północz i żakietów 20556

Służąca do wszystkiego umiejąca gotować dla dwójga osób poszukiwana. Chejesowa, Kopernika 5, od 2 do 6. 20712

Potrzebna służąca do wszystkiego. Zgłoszenia między 2-5 Kochanowskiego 11 a mezanin. 20668

Potrzebna służąca lub posługaczka. Bliższe warunki według umowy, ul. Koralińska 8, II. p. na prawo. 20493

Potrzebna służąca lub posługaczka. Bliższe warunki według umowy, ul. Koralińska 8 II. p. na prawo 20493

Potrzebna służąca do wszystkiego z dobrymi świadectwami. Długosza 4 ogród botaniczny 20509

Służąca do wszystkiego na wyjazd potrzebna, ul. Dąbrowskiego 12, drzwi 3 od 2-3. 20562

ROZMAITE.

Miejski Zakład aprowizacyjny zakupi prócz d. t. ychczas zakupionych jeszcze kilkanaście wagonów ziemniaków z Małopolski ewentualnie z radomskiego lub lubelskiego z naty hmiastową do t. w. a.

Oferty przyjm. je miejski Zakład aprowizacyjny Lwów. 19930

Miejski Zakład aprowizacyjny
L 6 v.

Kto nie chce zawodu

z ziemniakami P. znańskimi, niech się zwróci o dostawę ziemniaków z Kongresówki oraz jarzyn i owoców strączkowych po cenach targowych do firmy 19920

„Reinart“, w Krakowie, ulica Smoleńsk 16.

Wypróbowane

PLUGI MOTOROWE

marki „Praga“

pięcio — dwu korpusowe.

Elekt. yczne centrale komowe

Cs. b. owie i cięż. rowe a. ula

POLECA 19902

Zastępa **HAROL ZEMAN**

Jar. s. ow, K. o. z. w. k. o. 31.

Najsl. n. e. j. z. e 6375



ból głowy i migrena

ist. a. n. t. ychmiast po z. z. c. iu proszku

KOWALSKINY

Wyrób farm. lab. „Ap. Kowalski“

Dostać można w aptece M. Et ingera, we Lwowie, Gesia 1. i we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Nowy łasecz czarny z sukna przedwojennego o ramieniu za żyto lub pszenicę, Purecki, Skole dworzec. 21359

Wzmę trzymiesięczną dziewczynkę o niemiłych o zach za swą bezinteresownie. Zgłoszenia do Kasztelańska 6 między 2—4 u doz. rcy. 20573

Kamaze do roboty dams. ie K 25—30, meskie kor. 18—25 przyjmuje fabryka ul. Krakowska 14, I. p. 20618

Cechowanie i napawa węg odbywa się w ślusarni Bronisława Weicht, ór. olecka 19. 20583

Akuszerka z Częstochowy udziela porad — przyjmuje samowienia. Dyskrecya. Ul. Asnyka 8, parter. 20210

Poszukuje bieliznę do naprawy lub pożyczki do cirowania, ulica Lyczakowska 75, w podwórku, drzwi na lewo.

Biedna staruszka, na etęca do lepszych ongiś sfer, ginie z głodu. Zwraca się do ofiarnego społeczeństwa o pomoc. Łaskawe datki uprasza o przysyłanie pod „Ludwika Gorzejowskiego“, we Lwowie, ulica Sakramentek 3, II piętro. x

Fabryka kor. ó, r. n. s. a. 2. 19232

ALLESSE

Wiedeń, III. Rennweg 79-81. Tel. 3337 i 2771.

Papier do tutek cygaretowych

Specjalne sporządzone we wszystkich wielkościach m. n. d. s. t. u. k. 17 92

Do wydzierżawienia k. u. h. n. a w pierwsz. o. z. ednym lokalu. Zgłoszenia z warunkami do admin. pod „Nowość“. Również płatniczego katalogu p. s. z. u. k. 20541

Ktoby miał jaką wiadomość o Ludwiku Nesterkim, który wyrokował z 10 pp. wojska austriackiego w roku 1911, i czy dać znać straszkanej matce Piaskowa 23, Oksy. x

ZGUBIONO I ZNALEZIONO

10. października o 10 rano zgubiono zegarek srebrny w brązowej skórce, przechodząc ul. Pańską, Czarnociego do nam. est. ietwa. U. c. i. a. y. z. n. i. a. z. a. z. e. r. i. c. i. z. a. w. y. n. a. g. r. o. d. z. e. n. e. m. Sniadeckich 2, I. piętro, drzwi 5. 20721

Skradziono plachę nieprzemakalną z napisem „Zarząd dóbr Zooiska“ ostrzegam przed nabyciem. Smyczyński Kłopotów. 20613

NAUKA

Poszukuję tegoż nauczyciela, któryby przygotował prz. z. z. i. m. e. m. e. g. o. z. y. n. a. do matury seminaryjalnej. Łaskawe zgłoszenia proszę n. a. i. e. s. e. ł. o. c. pod adresem A. Tarski, Zarząd lasów Kotłów p. Sassi. 19 37

Wpisy na specjalne kursa bankowe i handlowe odbywają się codziennie w szkole aprow. przez wysoką Radę szkolną krajową Sennenski i Kleiner, Lwów, ul. Necala 6, boczna Brajerowskiej. 20385

Kurs seminaryjalnej matury. Wynik pewny, ulica Bema 27. 20583

Absolwent filozofii poszukuje lekcyi. Zgłoszenia pod „Zdolny matematyk“ do adm. 20027

Inteligentna młoda panna, nauczycielka rządowa, udziela lekcyi z klas normalnych i wydziałowych. Zgłoszenia do adm. pod „Nauka 20“. 19905

Śluchaczka chemii poszukuje lekcyi z sz. ół średnich, z łasecz. a. m. a. t. e. m. a. t. y. k. i. Zgłoszenia pod „Bardzo zdolna“ do adm. 20386

Konserwatorzystka ukończona udziela lekcyi na fortepianie, Szptyckich 63, II. p. drzwi 9. 20558

WALI PRZYJACIELE I KREWNI W AMERYCE

gotowi są nieść w. m. n. a. t. y. c. h. n. i. a. s. o. w. a. p. o. m. o. c. a. l. e. n. i. e. w. i. e. z. a. g. d. z. i. e. m. o. g. a. w. a. s. z. n. a. l. e. z. e. a. w. y. p. r. a. w. d. o. w. o. l. o. b. n. i. e. w. i. e. c. i. e. t. a. z. e. g. d. z. i. e. w. a. s. i. k. r. e. w. n. i. i. z. n. a. j. o. m. i. w. A. m. e. r. y. c. e. m. i. e. s. k. a. i. n.

THE PEOPLES BANK

największy i najstarszy ży. o. w. k. i. Bank w Philadelphii potrafi odnaleźć waszych krewnych i przyjaciół i dopinuje ab. s. c. i. e. o. t. y. n. a. l. i. b. e. z. z. w. o. k. i. p. o. m. o. c. z. j. a. k. a. w. a. m. b. e. z. a. t. u. s. e. n. i. a. k. r. e. w. n. i. i. p. r. z. y. j. a. c. i. e. l. e. o. p. r. e. s. z. a. Napisz do nas natychmiast list z podaniem dokładnego sw. g. o. n. a. z. w. i. s. k. a. i. a. d. r. e. s. i. p. o. d. a. n. i. e. m. n. a. z. w. i. s. k. i. w. t. y. c. h. p. r. z. y. j. a. c. i. ół i krewnych w Ameryce, a natychmiast skomunikujemy się z nimi. O ile uczynisz to, otrzymasz list i pomoc z Ameryki jak będzie można najprędzej. Adresuj swój list do

PEOPLES BANK

Girard Avenue and Seventh Street, 410 South Street Philadelphia, U. S. A. 19113

POSAD POSZUKUJĄ.

Subjekt cul. ierniezy poszukuje posady. Zgłoszenia do adm. pod „Cul. jernie“. 20114

Z powodu st. sunków familijnych zmuszona wyjechać ze Lwowa, poszukuje kobieta intel. s. y. c. i. a. p. a. w. i. e. k. s. z. y. c. h. d. w. o. r. a. c. w. z. a. c. i. o. d. n. i. e. j. G. a. l. i. c. y. i. Z. n. a. k. o. m. i. e. u. m. i. e. k. r. a. w. i. e. c. z. y. n. a. p. o. d. l. u. g. k. a. z. d. e. g. o. w. z. o. u. i. k. r. o. j. u. Zgłoszenia Kulinska Wiek N wy. 20204

Buchalt. r. k. a. k. o. r. e. s. p. o. n. d. e. n. t. k. a. z. e. g. z. a. n. i. a. m. A. k. a. d. e. m. i. i. h. a. n. d. l. o. w. e. j. p. i. s. z. a. c. a. b. i. e. g. l. e. z. a. m. a. s. z. y. n. e. z. d. w. u. l. e. t. n. i. a. p. r. a. k. t. y. k. a. b. i. u. r. o. w. a. o. b. e. j. m. e. p. o. s. a. d.ę. w. p. r. z. e. d. s. c. b. o. r. s. t. w. i. e. h. a. n. d. l. o. w. e. m. Zgłoszenia listowne Ciesielska, Tarnowskiego I. 2, parter. 23192

Aspirantka na 3-cim roku przyjmie posadę z w. k. t. e. m. Zgłoszenia pod „R. M. F.“ adm. Wiek. 20414

Inteligentna młoda panna, która przeszło rok pracowała w poważnej firmie, prowadząc likwidacyę i korespondencyę, poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia do adm. pod „Zdolna siła 20“. 19906

Inteligentna starsza panna władoząca językiem polskim i niemieckim, zna się doskonale na gospodarstwie domowym i wiejskiem na kuchni krawieczyźnie, pielęgnowaniu chorych posiada jąca świadectwa z domów arystokratycznych poszukuje posady, jako towarzyszk. a. s. a. m. o. d. z. i. e. l. n. a. z. a. r. z. a. d. z. y. n. i. a. d. o. m. u. k. l. u. c. z. n. i. c. a. l. u. b. c. o. s. p. o. d. o. b. n. e. g. o. n. a. w. e. t. n. a. w. y. j. a. z. d. c. h. e. t. n. i. e. r. a. w. i. e. s. L. i. s. t. y. p. o. d. „Praktyczna“ do Administracyi „Wiek“ Nowego Lwów. 20633

Urządник Doktor praw poszukuje ponofudnowego z. a. l. o. c. a. Zgłoszenia do Administracyi pod „Zajęcie“. 20621

Poszukuję szycia w domach prywatnych. Turck 2 parter na lewo. 20675

Samodzielny technik dentysta poszukuje posady. Zgłoszenia do Red. Wiek Nowego pod L. S. 26. 20662

Starsza wdowa inteligentna umiejąca szyc poszukuje posady do lekkich zajęć za skromne wynagrodzenie Barańska Zybkiewiczza 7 w Traffic. 20643

Parcela 573 m kwadr. do sprzedania za 25,000 kor. Adres w administracyi. 20683

MIESZKANIA I SKLEPY

Śluchacz politechniki przyjmie lekcyę za pokój, ewentualnie wspólny z uczniami. Zgłoszenia pod „Eska“ do adm. 20193

3 morgi pola w II. dzielnicy do wyaj. c. i. a. n. a. s. ł. a. d. y. l. u. b. p. o. d. u. p. r. a. w.ę. Wiadomość Gród cka 29, Kamberska. Tamże dwie piekarnie do wynajęcia. 20431

Poszukuję mieszkania z 1, 2 lub 3 pokoj. z kuchnią. Wiadomość w adm. 19914

Poszukuję lokalu odpowiedniego na Cukiernię we Lwowie albo na prowincyi. mogę ewentualnie w dzierżawę wiać. Pośrednictwo wynagrodz. Zgłoszenia do Adm. W. Nowego pod (Pracownia). 20631

Zawiadomienie!

naszych wszelkich fabrykatów powierzyliśmy prookołowanej firmie:

P. P. Maksymilianowi Lubingowi i Wiktorowi Sameschowi, Lwów, Pasaż Hausmana 9.
Fabryka mebli, biardów i urządzeń biurowych, August Leier i Ska, Liberzec.

OBUWIE

DAMSKIE, MĘSKIE,

dziecinne, luksusowe, balowe i zwykłe warszawskie i zagraniczne, trwałe i eleganckie, — Buty z cholewami, sztylpy, sznurowadła, korki, gumki, pasty, półeczki, s'arpetki, pantofle po cenach umiarkowanych. Wielki wybór. — Sprzedaż także hurtownie.

W TYM MAGAZYN OBUWIA W PASAŻU MIKOŁASCHA

„HALINA“

Właściciel L.T. Skrzypek 20714

Kto chce

znaleźć korzystny zbytek dla swych produktów i towarów,

Kto szuka

dobrej klienteli wśród najszerszych warstw,

Kto szybko

pragnie znaleźć zajęcie, lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty,

Kto znalazł

zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi,

niech ogłosi

się natychmiast we

Wieku Nowym

najpoczytniejszym dzienniku krajowym — którego dział reklam.

sowiec

wynagradza

wydatki uczynione na ogłoszenia.

Kaseta srebra prawdziwego stołowego na sześć osób do sprzedania wiadomość w administracji. 20686

Fortepian lub pianino kupił Franciszek Agolzer, Zimorowicza 4. 20699

Zamieniona nowa wołna jata w okolicy Żółkiewskiej za cenę 140.000 kor. Gotówka 90.000 kor. Administracja pod „Okazyą“. 20690

Putro szopy do podróży, palto i raglan do sprzedania Staszica 5. 20694

Luźno: szafa sukien jedwabna różowa i inne rzeczy do sprzedania, Chorażczyzna 15 „Mierwa“. 20697

Kalesony nadzwyczaj mocne hurtownie i detalicznie w pracowni bieżni „Kalos“ Kopernika 1, 12. 20619

Koza rasowa dojna jest do sprzedania na Klepanowie u Podwysockiego Nawalcza 499. 20637

Do sprzedania 2 bluzy oficerskie mało używane za 300 i 200 kor. i spodnie wojskowe (podłowe) za 200 kor. ul. Piekarska 48 II p. na prawo od godz. 4—5 popoł. 20635

Słup z urządzeniem zaraz do odstąpienia Sienkiewicza 8. 20630

4 łóżka męskie z których jedno podbite szopami z kołnierzem karantunowym w bardzo dobrym stanie, jedno petyryna na tegoż mężczyzny, 8 par baszów 41 do sprzedania między 9—11 i 4—6 ul. Orzeszkowej 7 parter na prawo 20624

Odnowienie stosunków handlowych z Niemcami!

Urządzenia fabryczne, maszyny, aparaty i inne materiały dla wszelkich kategorii przemysłowych poleca

Centrala przemysłowa, Drezno A. 24. **Zurkauer-straß 32 inż. E. Hüttmann.** 20715

WINA

WĘGERSKIE I AUSTRYACKIE
 PO NAJNIŻSZYCH CENACH POLECA
HANDEL HERBATY I KAWY
EDMUNDA RIEDLA
 WE LWOWIE, RUTOWSKIEGO 3

Skaboform znova do nabycia!!

Przeciw swędzeniu, świerzbowi — liszajowi, nieczystościom skóry proszę zażądać w najbliższej aptece najskuteczniejszej i przez lekarzy zalecanej **Dra Flescha oryginalnej maści i skaboformowej**

Nie brudzi, nie fałbuje, bez woni.
 Po wtarcu PUDER SKABOFORMOWY.
 Do nabycia w wszystkich aptekach.
Skład główny:
 Rozsprzedaż „Skaboformu“ dla Polski
 Kraków, Filipa 11. 19914

Do sprzedania płec „Dauerbrand“ prawie nowy, pantofle męskie, figura gipsowa Wąłowa 25 I. piętro między 2—3 popoł. 20622

2 wagi pomostowe (dla bydła) na 500 kg okazujące do sprzedania. Cena 2000 kor. za sztukę. Wiadomość: M. Stefanowski, Lwów, Warstatowa 11 (boozna Na Blonie). 20681

Męskie ubrania marynarkowe na sprzedaż. Zgłoszenia pod „ubraniami“ do adm. Wieku Nowego. 20651

Do sprzedania palto zimowe i ubranie angielskie czarne na średniego mężczyzny i materia brązowa. Zgłoszenia Sapielny 53. parter na lewo. od 2—6 popoł. 20661

Płaszcz zimowy damski w dobrym stanie do sprzedania ul. Polna 19 drzwi I parter od 12 do 3 popoł. 20660

Blatko męskie, sukno na cały pokój szafa kuchenna i inne rzeczy do sprzedania Czerwikiewicza 6 parter między 10—12. 20659

Mebel z 2 pokoi i kuchni sprzedam, Krasieńskiego 1. 33, II piętro na lewo. 20718

Umeblowanie pokoju kawalerskiego kupię, Franciszek Agolzer, Zimorowicza 4. 20723

Szafa na rzeczy i plec żelazny marki „Kosmos“, ul. Listopada 37, II. piętro, oficy. 20707

Kupię wilę w okolicy stryjskiego parku. Zgłoszenia pod „Rychło“ do adm. 20708

2 kasy kontrolne

tanio do sprzedania, warsztaty i narzędzia kas kontrolnych ul. Lindera 3, JAWORSKI. 20669

Obrazy olejne, akwarie, monety złote, srebrne, miedziane, stara porcelana i inne przedmioty artystyczne kupię i płacę najlepiej, Jaroszewski hand. starożytności Lwów Romanowicza 9. 18964

Płaszcz studencki na słusznego. Materiał przedwojenny. Cena 600 K. Spechtowa, Kadecka 10, między 3:30 a 4:30.

Palto zimowe na wysokiego mężczyzny i narzędzia do sprzedania w sklepie ulica Krakowska 16. 20711

Kupię meble w dobrym i gorszym stanie Ziełńskich Kollataja 5. 20275

PAS SKÓRZANY

na 8-9 cm. szeroki, do 8 mtr. długi, zaraz kupię. Zgłoszenia do drukarni „PRASA“, ulica Sokoła 4.

Parcela do sprzedania 250 arów w dobrym położeniu przy drodze Kulparkowskiej wiadomość u gospodarza koniec ul. Sadownickiej folwark 20404

Do sprzedania koza kotna dojna zgłoszenia ulica Piekarska 52 u Wacława Poroda 20409

Magnety i gazowniki do plugów motorowych kupię Witold Tranda, Podlewskiego 2. 20381

Putro damskie (zrebaki) sprzedam Halicki Żółkiewska 66 od 1—3 popoł. 20027

Kupię jedną lub dwie używane, lecz w bardzo dobrym stanie maszyny do pisania z odkrytym piśmem Zgłoszenia przyjmuje oncer kasowy szpitala epidem. Wojsk Polskich we Lwowie. Kleparów 20293

Handel świetnie prosperujący sprzedam. J. Łukasiewicz w Czornikowie. 19907

Kupię maszynę pończoszkarską nr. 13 lub 14. Zgłoszenia do sklepu Lachowicz, Leona Sapielny 1. 9 20340